



Польський центр, Луцьк

Польские организации учтили Święto Niepodległości

Польські організації відзначили День Незалежності Польщі

11 listopada Polska obchodziła 106. rocznicę odzyskania niepodległości. Polskie organizacje, działające w Łuckim Okręgu Konsularnym, również zorganizowały uroczystości z okazji Święta Niepodległości Polski.

7 listopada w Centrum Polskim w Łucku zgromadzili się członkowie miejscowych polskich towarzystw oraz uczniowie i studenci uczący się języka polskiego. W uroczystościach wzięli udział konsul Marcin Chruściel z Konsulatu Generalnego RP w Łucku, wiceprzewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Pustowit oraz członkowie bractw kurkowych z Polski i Ukrainy.

Uroczysta akademія została przygotowana przez Wołyńskie Zjednoczenie Nauczycieli Polonistów Ukrainy im. Gabrieli Zapolskiej, Wołyńskie Towarzystwo Sztuki Polskiej «Barwy Kresowe» oraz Wołyński Klub Automobilowy.

Po odśpiewaniu przez wszystkich zgromadzonych hymnu Polski, goście honorowi wygłosili krótkie przemówienia. Swoistym podsumowaniem wystąpień były słowa Hryhorija Pustowita: «Polska swoje

próby – krwi, rosyjskiego, potem sowieckiego barbarzyństwa – przeszła wcześniej. Dziś my zdajemy ten egzamin. Niepodległość, państwowość to dar, na który musimy codziennie zapracować, każdego dnia udowodniać, że jesteśmy go godni. Kilka dni temu w Kostiuchnówce uczciliśmy pamięć synów Polski, którzy oddali życie za jej istnienie. Niech Ogień Niepodległości Polski pobrany tu, na Wołyniu, nie zgaśnie, niech oświeci drogę braterskiemu Narodowi Polskiemu. Wierzę, że obronimy swoją niepodległość i razem z Polakami, ramię w ramię, będziemy budować naszą wspólną przyszłość».

Podczas wydarzenia oprócz bogatego programu recytatorskiego przedstawione zostały utwory muzyczne w wykonaniu artystów z Łucka. Swoim śpiewem uroczystość uświetnił także Narodowy Artysta Ukrainy Wasyl Czepeluk.

11 листопада Польща вшанувала 106-ту річницю відновлення незалежності. Урочисті заходи з нагоди Дня Незалежності Польщі відбулися також у польських організаціях, які діють у Луцькому консульському окрузі.

7 листопада в Польському центрі в Луцьку зібралися члени місцевих польських товариств та учні і студенти, які вивчають польську мову. У події взяли участь консул Марцін Хрусьцель із Генерального консульства РП у Луцьку, заступник голови Волинської обласної ради Григорій Пустовіт, члени куркових братств із Польщі та України.

Святкову програму підготували Волинське обласне відділення Спілки вчителів-полоністів України імені Габрієлі Запольської, Волинське товариство польського мистецтва «Барви рубезів» та Волинський клуб автомобільний.

Після виконання всіма учасниками заходу державного гімну Польщі почесні гості звернулися з коротким словом до присутніх. Своєрідним підсумком цих виступів були слова Григорія Пустовіта: «Польща свої

випробування – випробування кров'ю, випробування російським, потім радянським варварством – пройшла раніше. Ми ж це випробування проходимо сьогодні. Незалежність, державність – це дар, який щодня треба заслужувати, щодня доводити, що ми варті його. Кілька днів тому ми вшанували в Костюхнівці синів Польщі, які віддали свої життя за її існування. Нехай Вогонь Незалежності Польщі, запалений тут, на Волині, не згасне, нехай він освітлює шлях братнього польського народу. Я вірю, що ми виборемо свою незалежність і разом із поляками, плечем до плеча, будемо будувати наше спільне майбутнє».

Окрім багатой декламаторської програми, захід був наповнений номерами у виконанні луцьких музикантів. Також своїм співом присутніх порадував народний артист України Василь Чепелюк.

Консульство запросило друзів і партнерів на зустріч

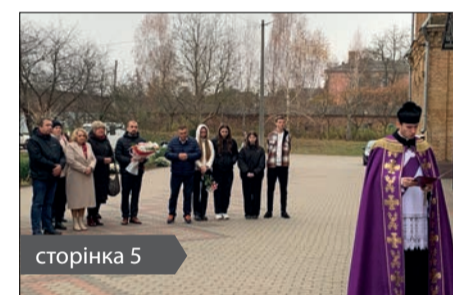
Konsulat zaprosił przyjaciół i partnerów na przyjęcie



сторінка 4

У Дубні вшанували польського пілота Станіслава Скальського

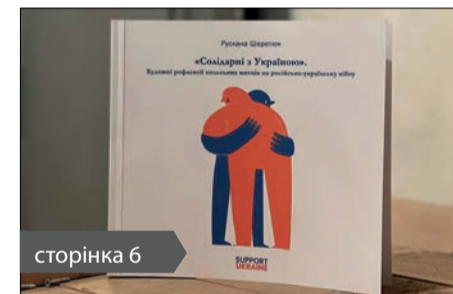
W Dubnie uczczono polskiego pilota Stanisława Skalskiego



сторінка 5

Польські митці солідарні з Україною

Świat polskiej kultury solidarny z Ukrainą



сторінка 6

25-річчя Товариства імені Тадеуша Костюшка

25-lecie Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki



сторінка 8

Два свята в Товаристві імені Владислава Реймонта

Dwa święta w Towarzystwie im. Władysława Reymonta



сторінка 9



Луцьк



Зборів

W Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu w przededniu Święta Niepodległości Polski zorganizowano quiz.

Nauczyciele opowiedzieli uczniom szkoły sobotnio-niedzielnej o Polsce i odzyskaniu przez nią niepodległości 106 lat temu. Następnie w ramach multimedialnego quizu dzieci wykazały się wiedzą na temat najważniejszych wydarzeń w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej, rozwiązując rebusy i krzyżówki. Wiele pytań nawiązywało do tegorocznych letnich wyjazdów do Kłodzka i Wrocławia.

Za najlepsze odpowiedzi uczestnicy quizu zostali odznaczeni przez nauczycieli i dyrektora szkoły. Wśród nagród były: słodycze, pomoce dydaktyczne, kolorowanki oraz gry intelektualne.

Wydarzenie zorganizowano w ramach przedsięwzięcia «Biało-czerwone ABC – Program wspierania szkół społecznych na Ukrainie. Cz. I» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji Narodowej RP.

Dubieńskie obchody Święta Niepodległości Polski odbyły się 10 listopada w kościele Świętego Jana Nepomucena. Po mszy świętej, odprawionej przez ks. Krzysztofa Orlickiego, zebranych powitał prezes Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej Kazimierz Bober. Podziękował również wszystkim Polakom, którzy wspierają Ukrainę w tym niezwykle trudnym czasie.

Członkowie Dubieńskiego TKP, uczniowie działającej przy nim szkoły sobotnio-niedzielnej oraz parafianie kościoła zaprezentowali koncert z wierszami i piosenkami w języku polskim. Dzieci, które wystąpiły podczas uroczystości, otrzymały prezenty przekazane parafii przez Fundację «Pomagamy Każdemu» na czele z Piotrem Wasilewiczem.

Wydarzenie zorganizowali: kierownik artystyczny Wiktor Sajuk, prezes Towarzystwa Kazimierz Bober, jego zastępczyni Ałła Owsijuk oraz sekretarz TKP Lilia Pawłowa.

W tym samym dniu uroczystość zorganizowano również w Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu. Spotkanie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 13:00 czasu ukraińskiego minutą ciszy. Dokładnie o tej porze na placu przed Urzędem Miasta w Kowlu żegnano starszego sierżanta Serhija Holadyncia, który zginął 4 listopada walcząc z okupantem rosyjskim we wsi Maksymiwka w obwodzie donieckim. Tę chwilę ciszy zgromadzeni poświęcili wszystkim tym, którzy Ojczyźnie oddali to, co mają najcenniejsze – życie, zarówno Polakom, jak i Ukraińcom.

Po wysłuchaniu hymnów Polski i Ukrainy prezes TKP w Kowlu Anatol Herka złożył życzenia członkom organizacji z okazji Święta Niepodległości Polski. «Polakom w Polsce życzyć wytrwałości w rozwijaniu kraju i utrzymania w nim dobrobytu i pokoju. Natomiast Ukrainie – doczekania sprawiedliwego pokoju» – zaznaczył.

Uczniowie śpiewali polskie piosenki i recytowali wiersze polskich poetów, których znają z lekcji języka polskiego. Poza tym namalowali działaczy, dzięki którym 106 lat temu Polska odzyskała niepodległość. Zgromadzeni obejrzeli film o polskiej drodze do wolności zmontowany przez Antona Herkę, absolwenta Szkoły Polskiej przy TKP.

Na koniec ponownie zabrał głos prezes Anatol Herka, który powiedział o pamięci jako najwyższej formie wyrażenia wdzięczności dla tych, którzy walczyli i walczą dla swojej Ojczyzny. Podziękował wszystkim uczestnikom i organizatorom wydarzenia.

str. 1

У Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської напередодні Дня Незалежності Польщі провели вікторину.

Учні суботньо-недільної школи почули від учителів розповіді про Польщу та відновлення нею незалежності 106 років тому. Після цього за допомогою мультимедійної вікторини діти продемонстрували власні знання про віхи зародження і розвитку Республіки Польща, розгадуючи ребуси і кросворди. Багато питань стосувалися щорічних літніх ознайомчо-навчальних виїздів до Кłodzka і Wrocławia.

У підсумку за найкращі відповіді молодь отримала відзнаки від учителів і директора школи. Серед призів – солодощі, навчальна література, розмальовки й інтелектуальні ігри.

Захід відбувся в рамках ініціативи «Біло-червоне ABC. Програма підтримки громадських шкіл в Україні. Частина 1», яку реалізує фундація «Свобода і демократія», а фінансово підтримує Інститут розвитку польської мови імені Святого Максиміліана-Марії Кольбе з бюджету Міністерства народної освіти РП.

Дубенські урочистості з нагоди Дня Незалежності Польщі відбулися 10 листопада в костелі Святого Іоана Непомука. Після богослужіння, яке звершив отець Кшиштоф Орліцкі, до присутніх із вітальним словом звернувся голова Дубенського товариства польської культури Казимир Бобер. Він також подякував усім полякам, які в цей надскладний час підтримують Україну.

Члени Дубенського ТПК, учні суботньо-недільної школи, що діє при ньому, та прихожани костелу представили святковий концерт, під час якого прозвучали вірші та пісні польською мовою. Діти, які виступили під час за-

ходу, отримали подарунки, які парафія передав фонд «Допомагаємо кожному» на чолі з Пьотром Василевичем.

Святковий захід організували художній керівник Віктор Саюк, голова товариства Казимир Бобер, його заступниця Алла Овсіюк та секретарка товариства Лілія Павлова.

Цього ж дня урочистий захід організували також у Товаристві польської культури в Ковелі. Зустріч розпочалася рівно о 13:00 хвилиною мовчання. Саме в цей час на площі перед міською радою в Ковелі прощалися зі старшим сержантом Сергієм Голядинцем, який загинув 4 листопада в бою з російськими окупантами в селі Максимівка Донецької області. Хвилиною мовчання присутні вшанували також усіх поляків та українців, які віддали Батьківщині найдорожче – своє життя.

Після того, як пролунали гімни Польщі та України, голова ТПК у Ковелі Анатолій Герка привітав членів організації з нагоди Дня Незалежності Польщі. «Полякам у Польщі бажано наполегливості в розбудові своєї країни та збереженні в ній процвітання й миру. А Україні – справедливого миру», – зазначив він.

Учні виконали польські пісні та продекламували вірші польських poetів, які вони вивчили на уроках польської мови. Крім того, вони намалювали діячів, завдяки яким 106 років тому Польща відновила свою незалежність.

Присутні переглянули відео про польський шлях до свободи, змонтоване Антоном Геркою, випускником польської школи при ТПК.

На завершення голова товариства Анатолій Герка ще раз наголосив на тому, що пам'ять – це найвища форма вдячності тим, хто боровся й бореться за свою Батьківщину. Він також по-



Дубно



Збараж



Ковель

Salę Szkoły Polskiej w tym dniu udekorowano świątecznie: były flagi, zdjęcia wybitnych postaci i znicze pamięci w kolorach biały i czerwony.

Wydarzenie odbyło się w ramach zadania publicznego «Polska ostoją. Wzmacnianie organizacji polskiej mniejszości na Ukrainie» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie «Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury».

Członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu spotkali się 11 listopada, czyli bezpośrednio w Dniu Niepodległości Polski.

Uroczystość rozpoczęła się od wykonania przez wszystkich zgromadzonych hymnu Polski. Następnie członków Polskiego Centrum powitał prezes organizacji Piotr Fryz. Przypomniał m.in. niektóre wydarzenia z czasów odzyskania przez Polskę niepodległości. Mówił również o polskim wsparciu udzielonym Ukrainie w czasie wojny z Rosją.

Chór «Akwarele Tarnopola» zaprezentował krótki program koncertowy przy akompaniamencie fortepianowym Oksany Koziry, która jest kierownikiem zespołu. Zabrały piosenki «Płynie Wisła», «Rota», «Polskie kwiaty», «Na Wawel», «Taki kraj», «Żeby Polska była Polską».

10 listopada odbyło się okolicznościowe spotkanie w Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym «Zbaraż». Członkowie organizacji spotkali się w Publicznej Bibliotece Zbarskiej Rady Miejskiej. Na początku zmówili «Ojciec nasz» o pokój i pomyślność dla Polski i Ukrainy oraz «Anioł Pański» za zmarłych przodków. Następnie wykonali hymny obu państw. Podczas spotkania rozmawiali o historii, polsko-ukraińskiej współpracy oraz wdzięczności za polskie wsparcie dla Ukrainy w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej.

11 listopada Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu zorganizowało wydarzenie na cmentarzu w Zborowie, podczas którego uczczono pamięć poległych za Ojczyznę. Mszę świętą w kaplicy-mauzoleum w Zborowie odprawił ks. Andrzej Malig, proboszcz kościoła Miłosierdzia Bożego w Tarnopolu. Przybyła na nią również delegacja Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż».

Święto Niepodległości Polski było obchodzone także w TKP Ziemi Zdobunowskiej. 15 listopada uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły przestawili z tej okazji program artystyczny.

Tekst: Anatol Olich, Wiktor Jaruczyk, Jana Kłymczuk, Wiesław Pisarski, Ała Flissak

Zdjęcia: Anatol Olich, Wiktor Jaruczyk, Ała Owsijuk, Anatol Herka, Ała Flissak, Piotr Bajdecki, Maryna Wojnowa

дякував усім учасникам та організаторам заходу.

У класі польської школи в цей день панувала урочиста атмосфера. Тут були прапори, фотографії видатних діячів та біло-червоні лампадки.

Захід відбувся в рамках ініціативи «Польська підтримка. Зміцнення організації польської меншини в Україні», яку реалізує фундація «Свобода і демократія» за фінансової підтримки Міністерства закордонних справ Республіки Польща в рамках конкурсу «Polonia i polacy za granicą – Media i struktury».

Члени Польського центру культури та освіти імені Мечислава Кромця в Тернополі зустрілися 11 листопада, тобто безпосередньо в День Незалежності Польщі.

Свято розпочалося з виконання всіма присутніми гімну Польщі. Далі голова Польського центру Петро Фриз привітав членів організації зі святом та нагадав деякі події з історії відновлення Польщею незалежності. Говорив також про допомогу, надану Польщею Україні під час війни з Росією.

Хор «Тернопільські акварелі» представив невелику концертну програму під акомпанемент керівниці колективу Оксани Козири на фортепіано. Прозвучали пісні «Płynie Wisła», «Rota», «Polskie kwiaty», «Na Wawel», «Taki kraj», «Żeby Polska była Polską».

10 листопада урочисту зустріч провело Польське культурно-освітнє товариство «Зbaraж». Члени організації зустрілися в Публічній бібліотеці Збараської міської ради. На початку вони помолилися «Отче наш» за мир і процвітання Польщі та України, а також «Ангел Господній» за померлих предків. Потім виконали гімни обох держав та згадали важливі події в польській історії. Під час зустрічі говорили також про польсько-українську співпрацю та вдячність за польську підтримку для України під час російсько-української війни.

11 листопада Тернопільське культурно-просвітницьке полонійне товариство організувало вшанування полеглих за Батьківщину на цвинтарі у Зборові. Месу в каплиці-мавзолеї провів настоятель костелу Божого Милосердя в Тернополі, отець Анжей Маліг провів. У заході взяла участь також делегація Польського культурно-освітнього товариства «Зbaraж».

День Незалежності Польщі відзначили також у ТПК Здобунівщини. Із цієї нагоди учні суботньо-недільної школи підготували мистецьку програму, яку представили 15 листопада.

Текст: Анатолій Оліх, Віктор Ярчук, Яна Клімчук, Вєслав Пісарський, Алла Фліссак,

Фото: Анатолій Оліх, Віктор Ярчук, Алла Овсіюк, Анатолій Герка, Алла Фліссак, Петро Байдецький, Марина Войнова

Інформація wołyńska Волинська інформація

11 листопада офіційно представлено нового przewodniczącego Wołyńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Iwana Rudnickiego, który wcześniej kierował obwodowym zarządem SBU. W uroczystości wziął udział m.in. konsul Marek Wojciechowski z Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

11 листопада офіційно представили нового голову Волинської обласної військової адміністрації Івана Рудницького, який попередньо очолював управління СБУ області. На заході був присутній, зокрема, konsul Генерального консульства РП у Луцьку Marek Войцеховський.

442 tys. ha obwodów łowieckich na Wołyniu przekazano lokalnym organizacjom łowieckim i rybackim. Mają one przede wszystkim podjąć działania na rzecz poprawy warunków życia oraz zwiększenia populacji zwierząt.

442 tys. га мисливських угідь на Волині передали в користування місцевим товариствам мисливців і рибалок. Передусім вони мають ужити заходів для покращення існування та збільшення чисельності звірів.

Podczas rosyjskiego ataku rakietowego 17 listopada pocisk kasetowy uderzył w obiekt energetyczny w Kowlu. W mieście wystąpiły przerwy w dostawach prądu i wody. Rosja zaatakowała także Równie, gdzie uszkodzony został obiekt infrastruktury krytycznej i budynki mieszkalne.

Pід час російської ракетної атаки, 17 листопада, касетна ракета влучила в енергетичний об'єкт Ковеля. В місті були перебої з електро- та водопостачанням. Ракетної атаки також зазнало Рівне. Там постраждали об'єкт критичної інфраструктури та житлові будинки.

Leśnicy z obwodu wołyńskiego i rówieńskiego, którzy służą w wojsku, otrzymali 12 samochodów od łotewskiej państwowej spółki «Latvenergo». Auta dostarczyli wolontariusze z organizacji «Brunotava», którzy przywieźli również drony, generatory, stacje ładowania i zapasowe opony dla wojska.

Лісвники-військові з Волинської та Рівненської областей отримали 12 автомобілів від латвійської державної енергетичної компанії «Latvenergo». Їх передали волонтери ГО «Brunotava», які разом привезли дрони, генератори, зарядні станції та запасні шини для війська.



Тернопіль

W Łucku odprawiono mszę za Ojczyznę

У Луцьку відправили месу за Польщу

11 листопада, в dniu Narodowego Święta Niepodległości Polski, w łuckiej katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku odbyła się msza święta w intencji Ojczyzny.

W nabożeństwie brali udział miejscowi Polacy, studenci polonistyki w Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki wraz ze swoimi wykładowcami oraz pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Łucku na czele z konsulem Markiem Wojciechowskim.

Liturgię sprawował biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz łucki. Koncelebrowali mu ksiądz kanonik Paweł Chomiak, proboszcz parafii katedralnej, i ksiądz kanonik Vitold-Yosif Kovaliv, redaktor naczelny i wydawca czasopisma «Wołanie z Wołynia».

Kapłani wzniesli modlitwę za tych, którzy przyczynili się od odzyskania przez Polskę niepodległości – zarówno za wybitnych i znanych działaczy, jak i nieznanymi bohaterów, którzy oddali z miłości do Ojczyzny własne życie.

Po mszy świętej ksiądz biskup Witalij Skomarowski podziękował Polakom za pomoc dla Ukrainy w czasie tej wojny i złożył gratulacje z okazji Narodowego Święta Niepodległości: «Jesteśmy nie tylko sąsiadami, ale rodziną. Myślę, że dzięki tej jedności wytrwamy, przezwyciężymy zło. Niech Pan Bóg wam błogosławi».

Tekst i zdjęcie: Anatol Olich



11 листопада, в День Незалежності Польщі, в луцькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла відбулася свята меса за Польщу.

У богослужінні взяли участь місцеві поляки, студенти-полоністи з Волинського національного університету імені Лесі Українки разом зі своїми викладачами та працівники Генерального консульства РП у Луцьку на чолі з консулом Марком Войцеховським.

Літургію звершив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії. Йому співслужили отець-канонік Павло Хом'як, парох кафедральної парафії, і отець-канонік Вітольд-Йосиф Ковалів, головний редактор і видавець часопису «Воляннз з Волині».

Священники вознесли молитву за тих, завдяки кому Польща повернула незалежність: і за видатних, відомих діячів, і за незнаних героїв, які з любові до Батьківщини по жертвували власним життям.

Після святої меси єпископ Віталій Скомаровський подякував полякам за допомогу Україні під час цієї війни і привітав їх із Днем Незалежності: «Ми не тільки сусіди, ми – рідня. Думаю, що завдяки цій єдності ми виживемо, переможемо зло. Нехай Бог благословить вас».

Текст і фото: Анатолій Оліх

O niepodległość musimy zabiegać

W «Kulturowym schronie» w Łucku odbyło się uroczyste przyjęcie z okazji Święta Niepodległości Polski.

12 listopada Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku zorganizował uroczyste przyjęcie z okazji 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W wydarzeniu uczestniczyli Polacy z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego, przedstawiciele władz i organizacji partnerskich oraz duchowieństwo.

Konsul Marek Wojciechowski wygłosił powitanie: «W Święto Niepodległości wspominamy wszystkich, którzy przez przeszło tysiąc lat naszej państwowości budowali Polskę w różnych okresach jej historii. Ten wielki dar ich pracy i krwi jest jedyną pewną podstawą naszego społecznego rozwoju i bezpieczeństwa naszych rodzin oraz fundamentem naszych osobistych aspiracji (...) Wojna na Ukrainie uzmysłowiła nam, że niepodległość nie jest nienaruszalna i wieczna. Musimy o nią zabiegać i ją pielęgnować. Na naszych uroczystościach obecni są nasi ukraińscy przyjaciele. Życzymy wam wytrwałości do zwycięstwa nad złem i wiary w lepszą przyszłość. Wszyscy musimy być świadomi, że miejsce w Europie, sukces i bezpieczeństwo zależy od nas wszystkich».

Deputowana Rady Najwyższej Ukrainy Iryna Konstankewycz, reprezentująca grupę międzyparlamentarną więzi z Rzeczypospolitą Polską, przypomniała, że 11 listopada Rada Najwyższa pogratulowała swoim polskim kolegom. Parlamentarzystka podziękowała Polsce za wsparcie i podkreśliła: «Mimo istniejących różnic, więcej mamy tego, co nas łączy. Łączą nas wartości humanistyczne i duchowe, a to właśnie ta wspólna podstawa daje nam silną wiarę w przyszłość. Zwyciężymy i wzmocnimy nasze więzi gospodarcze, polityczne, humanitarne i inne, aby na świecie zapanował sprawiedliwy pokój i rządy prawa. Gratuluję wszystkim i życzę Polsce pomyślności».

Przemówienia wygłosili także: ordynariusz diecezji łuckiej Kościoła rzymskokatolickiego biskup Witalij Skomarowski, nowo mianowany przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Iwan Rudnicki, przewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad, zastępca przewodniczącego Rówieńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Ihor Pawłenko.



Wydarzenie zaszczylił swą obecnością mer Łucka Ihor Poliszczuk. Podziękował Polsce i Polakom za wsparcie milionów uchodźców, a także za nieocenioną pomoc udzieloną przez polskie miasta partnerskie Łucka (przypominamy, że są to Rzeszów, Zamość, Lublin, Olsztyn i Toruń).

«Nigdy nie zapomnimy, kiedy pośród niebezpiecznych sytuacji prezydenci naszych miast partnerskich siedząc osobiście za kierownicą przyjeżdżali i przywozili nam pomoc. Naprawdę to doceniamy. Dziękuję także za liczne projekty, które realizowaliście z naszymi partnerami na rzecz naszych miast, na rzecz rozwoju infrastruktury, kultury i edukacji. Pomyślności i powodzenia dla Polski i Polaków! Wierzę we wspólną, szczęśliwą przyszłość Polaków i Ukraińców w jednej rodzinie narodów europejskich» – powiedział mer Łucka.

Tekst i zdjęcie: Anatol Olich

Za niezależność trzeba боротися

У «Культурному укритті» в Луцьку відбувся урочистий прийом із нагоди Дня Незалежності Польщі.

сутні наші українські друзі. Бажаємо вам наполегливості на шляху до перемоги та віри в краще майбутнє. Ми всі повинні усвідомлювати, що місце в Європі, успіх і безпека залежать від кожного з нас».

Народна депутатка України Ірина Констанкевич, яка представляла парламентську групу дружби з Республікою Польща, нагадала, що 11 листопада Верховна Рада України привітала своїх польських колег. Парламентарка подякувала Польщі за підтримку й наголосила: «Не дивлячись на відмінності, які існують, у нас є більше того, що нас єднає. Нас єднують цінності гуманітарні, духовні, і саме ця спільна основа нам дає міцну віру в майбутнє. Ми переможемо і зміцнимо наші економічні, політичні, гуманітарні й інші основи задля того, щоб у світі панував справедливий мир і верховенство права. Вітаю всіх і бажаю Польщі процвітання».

Із вітальними промовами виступили теж єпископ-ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви Віталій Скомаровський, новопризначений голова Волинської обласної військової адміністрації Іван Рудницький, голова Волинської обласної ради Григорій Недопад, заступник голови Рівненської обласної військової адміністрації Ігор Павленко.

На захід завітав також Луцький міський голова Ігор Поліщук. Він подякував Польщі й польському народу за підтримку мільйонів біженців та неоціненну допомогу польських міст-партнерів Луцька (нагадаємо, що це Ряшів, Замость, Люблін, Ольштин і Торунь).

«Ми ніколи не забудемо, коли посеред небезпечних ситуацій очільники наших міст-партнерів особисто за кермом приїздили і привозили нам допомогу. Ми дуже цінуємо це. Хочу теж подякувати за ті численні проекти, які ми реалізували з нашими партнерами на благо наших міст, розвиток інфраструктури, культури, освіти. Процвітання та успіху Польщі та польському народові. Я вірю у спільне щасливе майбутнього поляків та українців у єдиній сім'ї європейських народів», – сказав мер Луцька.

12 листопада Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку провело прийом із нагоди 106-ї річниці відновлення Польщею незалежності.

У події взяли участь поляки з Волинської, Рівненської та Тернопільської областей, представники влади та партнерських організацій, духовенство.

Із вітальним словом до присутніх звернувся консул Марек Войцеховський: «У День Незалежності ми згадуємо всіх тих, хто протягом понад тисячі років нашої державності будував Польщу в різні періоди її історії. Цей великий дар їхньої праці та крові є єдиною надійною основою для нашого суспільного розвитку та безпеки наших родин, а також фундаментом наших особистих прагнень... Війна в Україні змусила нас усвідомити, що незалежність не є недоторканою і вічною. Ми повинні за неї боротися та плекати її. Сьогодні з нами при-

Текст і фото: Анатолій Оліх

As polskiego lotnictwa mieszkał w Dubnie

Ас польської авіації жив у Дубні

Dwadzieścia lat temu, 12 listopada 2004 r. zmarł generał Stanisław Skalski, as polskiego lotnictwa w czasach II wojny światowej. Dzieciństwo i wczesną młodość przeżył w Dubnie.

20 років тому помер генерал Станіслав Скальський, ас польської авіації часів Другої світової війни. Дитинство і юність він провів у Дубні.

12 listopada, w 20. rocznicę śmierci Stanisława Skalskiego, przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, członkowie Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej oraz dyrekcja i uczniowie Liceum nr 1 w Dubnie uczcili jego pamięć.

Wydarzenie rozpoczęło modlitwą i złożeniem kwiatów przy tablicy pamiątkowej znajdującej się na budynku Liceum w Dubnie. Napis w języku ukraińskim i polskim głosi: «Tu uczył się w 1933 r. ukończył gimnazjum as polskiego lotnictwa gen. Stanisław Skalski».

W budynku szkoły, do której blisko sto lat temu uczęszczał Skalski, znajduje się ekspozycja poświęcona wybitnym absolwentom, wśród nich знаменitemu polskiemu lotnikowi. Informacje o jego życiu i dokonaniach przedstawili uczniowie Liceum nr 1. Jednym z oprowadzających był uczeń Sobotnio-Niedzielnej Szkoły Języka Polskiego działającej przy Dubieńskim Towarzystwie Kultury Polskiej.

Stanisław Skalski urodził się w 1915 r. w Kodymie na południowym Podolu. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę jego rodzina przeprowadziła się do Zbaraża, a w 1923 r. – do Dubna. Stanisław Skalski był uczniem miejscowego Gimnazjum Męskiego im. ks. Stanisława Konarskiego. Po maturze w 1933 r. rozpoczął studia w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie.

Od dzieciństwa pasjonował się lotnictwem i dlatego zrezygnował ze studiów. Zdobył kwalifikację pilota szybowców, a w 1935 r. wstąpił do Wojska Polskiego i ukończył Kurs Pilotażu Motorowego w Łucku. Jego pragnieniem było dostać się do elitarnej «Szkoły Orłąt», czyli Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Marzenie to zrealizował w 1936 r. W 1938 r. awansowany na podporucznika pilota rozpoczął służbę w Pułku Lotniczym w Toruniu.

Po wybuchu wojny z Niemcami, już 1 września 1939 r. zestrzelił pierwszy niemiecki samolot, a w następnych dniach kolejne cztery maszyny. Po agresji sowieckiej na Polskę 17 września, Skalski przez Rumunię, Liban i Francję dotarł na Wyspy Brytyjskie i został pilotem RAF (Królewskich Sił Powietrznych). Jako pilot myśliwca uczestniczył w słynnej Bitwie o Anglię w 1940 r., a w roku następnym rozpoczął służbę w polskich dywizjonach lotniczych. Walczył m.in. nad Francją, w północnej Afryce, w Italii i Niemczech. W 1944 r. był wykładowcą taktyki dla oficerów lotnictwa armii amerykańskiej.

Udział w II wojnie światowej zakończył jako as myśliwski o najwyższej liczbie zwycięstw wśród polskich pilotów, otrzymał liczne pol-



skie, brytyjskie i francuskie odznaczenia wojskowe.

Po wojnie nie skorzystał z propozycji pozostania w Anglii i dalszej służby w lotnictwie brytyjskim, a miał stopień podpułkownika RAF-u. W 1947 r. wrócił do rządzonej przez komunistów Polski i został przyjęty do służby wojskowej w lotnictwie. Rok później aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, po brutalnym śledztwie skazany na karę śmierci. Dzięki wysiłkom matki w 1951 r. wyrok złagodzony na karę dożywotniego więzienia, a w 1956 r. Skalskiego uniewinniono. Wkrótce przywrócono go do służby wojskowej, którą pełnił do 1972 r.

Przez następne lata był aktywny – spotykał się z młodzieżą, działał w organizacjach kombatanów II wojny światowej i we władzach Aeroklubu. W 1988 r. Stanisław Skalski został mianowany generałem brygady. Zmarł 12 listopada 2004 r. i spoczął na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Paweł Kasprzyk,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Dubna przez ORPEG
Zdjęcie udostępnione przez Ałę Owsijuk

Iz dитинства він захоплювався авіацією й саме через це кинув навчання у Школі політичних наук. Невдовзі здобув кваліфікацію пілота планера, а в 1935 р. розпочав службу у Війську Польському й закінчив курси пілотів моторних літаків у Луцьку. Він мріяв потрапити до елітної «Школи орлят», тобто до Школи підхорунжих авіації в Дембліні. Цю мрію здійснив у 1936 р. У 1938 р., отримавши звання підпоручника-пілота, він розпочав службу в Авіаційному полку в Торуні.

1 вересня 1939 р., коли Німеччина почала війну з Польщею, він збив перший німецький літак, а в наступні дні – ще чотири. Після 17 вересня, коли Радянський Союз напав на Польщу, Скальський через Румунію, Ліван і Францію дістався Британських островів і став пілотом Королівських повітряних сил Великої Британії. Як пілот винищувача він брав участь у знаменитій Битві за Британію в 1940 р., а наступного року розпочав службу в польських авіаційних ескадрильях. Він воював у небі над Францією, Північною Африкою, Італією та Німеччиною. У 1944 р. викладав тактику для офіцерів авіації США.

Станіслав Скальський завершив свою участь у Другій світовій війні як ас винищувальної авіації та польський пілот, який збив найбільшу кількість літаків, був кавалером численних польських, британських та французьких військових нагород.

Після війни Скальський не прийняв пропозицію залишитися у Великій Британії та продовжити службу в британській авіації, хоча мав звання підполковника Королівських повітряних сил Великої Британії. У 1947 р. він повернувся до комуністичної Польщі, де його прийняли на службу в польських військово-повітряних силах. Через рік його заарештували за підозрою у шпигунстві й після жорстоких допитів засудили до смертної кари. Завдяки зусиллям матері в 1951 р. вирок замінили на довічне ув'язнення, а навесні 1956 р. його виправдали. Згодом льотчика поновили на військовій службі, яку він проходив до 1972 р.

У наступні роки Станіслав Скальський був активним: він зустрічався з молоддю, брав участь у діяльності організацій ветеранів Другої світової війни та в керівництві Аероклубу. У 1988 р. Скальському присвоїли звання бригадного генерала. Він помер 12 листопада 2004 р. Спочиває в Військовому цвинтарі Повонзки у Варшаві.

Станіслав Скальський народився в 1915 р. у Кодимі на Південному Поділлі. Після відновлення Польщею незалежності його сім'я переїхала до Зbaraжа, а в 1923 р. – до Дубна. Станіслав Скальський був учнем місцевої Чоловічої гімназії імені Станіслава Конарського. Після її закінчення в 1933 р. вступив до Школи політичних наук у Варшаві.

Павел Каспшик,
учитель польської мови,
скерований до Дубна організацією ORPEG
Фото надала Алла Овсіюк

Spotkanie z polskimi organizacjami

Зустріч із польськими організаціями

15 listopada Wiktor Szakirzian, Sekretarz Rówieńskiej Rady Miejskiej, pełniący obowiązki mera Równego, spotkał się z przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz polskich organizacji działających w mieście.

W spotkaniu wzięli udział konsulowie Marek Wojciechowski oraz Krzysztof Wasilewski, proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Miłosierdzia Bożego w Równem ks. Władysław Czajka, liderka Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury Ewa Mańkowska, komendant Harcerskiego Hufca «Wołyń» Aleksander Radica oraz prezes Centrum Kulturalno-Oświatowego im. Tomasza Oskara Sosnowskiego Jarosław Kowalczyk.

Wiktor Szakirzian złożył na ręce Konsula RP w Łucku Marka Wojciechowskiego życzenia z okazji Święta Niepodległości Polski. Dyplomatami natomiast podziękował władzom miasta Równem

za inicjatywę zorganizowania spotkania z mniejszością narodową.

Po spotkaniu w Urzędzie Miasta Równem wszyscy zgromadzeni udali się do tablicy pamiątkowej generała Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Marka Bezruczki, aby zapalić pod nią znicze i złożyć kwiaty. Następnie uczcili pamięć Krzysztofa Tyfla, polskiego ochotnika poległego w obronie Ukrainy. Konsul Marek Wojciechowski oraz p.o. mera Równego Wiktor Szakirzian złożyli kwiaty pod zdjęciem Krzysztofa Tyfla na placu Niezależności w Równem.

Serhij Porowczuk

15 listopada sekretar Rівненської міської ради, виконувач обов'язків Рівненського міського голови Віктор Шакирзян зустрівся з представниками Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку та польських організацій, що діють у місті.

У зустрічі взяли участь консули Marek Войцеховський та Кишишоф Василевський, настоятель римо-католицької парафії Святих Апостолів Петра і Павла та Божого Милосердя в Рівному, отець Владислав Чайка, лідерка Українсько-польського союзу імені Томаша Падурі Ева Маньковська, комендант харцерського загону «Волинь» Олександр Радіца та голова Культурно-просвітницького центру імені Томаша-Оскара Сосновського Ярослав Ковальчук.

Віктор Шакирзян привітав консула РП у Луцьку Марека Войцеховського з Днем Незалежності Польщі. Дипломат у свою чергу

подякував міській владі Рівного за організацію зустрічі із представниками польської національної меншини.

Із Рівненської міської ради всі присутні вирушили до меморіальної дошки генералу Армії УНР Марку Безручку, щоб запалити під нею лампадки та покласти квіти. Потім вони вшанували пам'ять польського добровольця Кишишофа Тифеля, який загинув, захищаючи Україну. Консул Marek Войцеховський та в. о. міського голови Віктор Шакирзян поклали квіти під стендом із фотографією Кишишофа Тифеля на Майдані Незалежності в Рівному.

Сергій Поровчук

Prof. Rusłana Szeretiuk: «Świat polskiej kultury solidarny z Ukrainą»

Руслана Шеретюк: «Польські митці солідарні з Україною»

«Narodowi Polskiemu dedykuję» – taki zapis widnieje na początku książki profesor Rusłany Szeretiuk «Solidarni z Ukrainą. Artystyczne refleksje polskich twórców na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej», która ukazała się w odeskim wydawnictwie «TakyBuk». Z okazji Dnia Niepodległości Polski publikacja ta została zaprezentowana w Równem.

«Zawiera ona rezultat przeanalizowania szeregu prac polskich artystów stworzonych z ich wewnętrznej potrzeby wizualizacji gestu solidarności z Ukrainą w jej walce z rosyjskim agresorem. Opracowanie jest jedną z pierwszych w ukraińskiej humanistyce prób podsumowania dorobku twórczego przedstawicieli świata polskiej kultury na rzecz Ukrainy» – mówi autorka, prof. dr hab. Rusłana Szeretiuk z Katedry Sztuk Pięknych i Użytkowych im. Stepana Szewczuka na Rówieńskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym. Wcześniej pisaliśmy o monografii «Dziedzictwo artystyczne zakonu pijarów na Wołyniu» wydanej przez nią wspólnie z dr. hab. Nadią Stokołos.

– Pani Profesor, co spowodowało, że zdecydowała się Pani podjąć ten temat?

– 24 lutego 2022 r. cały cywilizowany świat był wstrząśnięty podstępny atakiem rosyjskiego agresora na Ukrainę, już nie mówiąc o samych Ukraińcach. Nie rozstawałam się wtedy z telefonem, cały czas czytałam newsy. Już od pierwszych dni pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej pojawiały się również informacje o reakcji społeczności międzynarodowej na działania rządy w Ukrainie. Jako wykładowca dyscyplin związanych ze sztuką zwróciłam uwagę na plakaty, murale i performance wspierające Ukrainę, tworzone przez ludzi z całego świata. Dla mnie te dzieła sztuki stały się swoistą pomocną dłonią i rodzajem wsparcia psychologicznego. W ten sposób wpadłam na pomysł zgromadzenia materiałów dotyczących kulturalnego i artystycznego wsparcia dla Ukrainy podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej. Kiedy zaczęłam pracować, odkryłam, że to właśnie świat polskiej kultury nie tylko jako jeden z pierwszych zademonstrował swoją solidarność z Ukrainą, ale także stworzył najwięcej prac na ten temat.

– Jak i gdzie gromadziła Pani materiał do swoich badań?

– Skuteczną realizacją mojego pomysłu z pewnością ułatwiło Stypendium im. Królowej Jadwigi na Uniwersytecie Jagiellońskim, które przyznano mi latem 2022 r. Podczas pobytu w Krakowie w dniach 24 kwietnia – 23 maja 2023 r. gromadziłam materiał dotyczące wsparcia udzielanego Ukrainie przez polskich artystów podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej. Opracowywałam je w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, Międzynarodowym Centrum Kultury, Bibliotece Jagiellońskiej, Muzeum Narodowym, Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki oraz Bibliotece im. prof. Lecha Kalinowskiego w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na przykład w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie przestudiowałam czasopisma: «Twórczość», «Kwartalnik Artystyczny», «Czas Kultury», a także największe polskie dzienniki «Rzeczpospolita» i «Gazeta Wyborcza». W bibliotece Międzynarodowego Centrum Kultury analizowałam czasopisma «Sztuka i Kultura», «Spotkania z zabytkami», «Studia Muzealne», «Rocznik Lwowski», «Modus», «Szum», «Nowa Europa Wschodnia» itd. Zawarte w nich publikacje pokazują nie tylko solidarność Polski z Ukrainą, ale także konkretne fakty jej wszechstronnego wsparcia, zwłaszcza w sferze militarnej, gospodarczej, kulturalnej, edukacyjnej i artystycznej.

W ramach moich badań w Krakowie odwiedziłam również szereg wystaw polskich artystów, którzy poświęcili swoje prace wojnie w Ukrainie: «365 dni wojny» zaprezentowaną przez studen-



tów i profesorów Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie; «Kreatywny sprotiv – Creative Resistance» w ramach Cracow Art Week; oraz wystawę w MOBO Art Gallery w Krakowie, gdzie po 24 lutego 2022 r. wyeksponowanych zostało już sześć wystaw polskich artystów wspierających Ukrainę. W książce szczegółowo opisałam m.in. wystawę «365 dni wojny».

– Refleksje których artystów przedstawiła Pani w tej publikacji? Dlaczego właśnie ich?

– Od początku pełnowymiarowej wojny rosyjsko-ukraińskiej działania polskich artystów stały się skutecznym kulturalnym i artystycznym przyczółkiem wsparcia dla Ukrainy. Realizowało się ono w różnych rodzajach, formach i nurtach sztuki współczesnej, m.in. w grafice, plakacie, sztuce ulicznej, ikonografii, instalacji, performancie, muzyce, karykaturze politycznej, komiksie, fotografii itp. Zgromadzony przeze mnie materiał pokazał, że w gronie polskich artystów, którzy poprzez swoją twórczość publicznie demonstrowali poparcie dla Ukrainy w wojnie rosyjsko-ukraińskiej, znajdują się twórcy reprezentujące różne formy sztuki.

Ponieważ najliczniejsze grupy polskiego wsparcia kulturalno-artystycznego dla Ukrainy tworzyli przedstawiciele plakatu i street artu, form sztuki reagujących na wydarzenia natychmiast, wybrałam ich twórczość na przedmiot moich badań. W książce przedstawiłam 100 prac polskich artystów wspierających Ukrainę (50 plakatów i 50 dzieł sztuki ulicznej).

Wśród omawianych twórców są doświadczeni, którzy mają znaczące osiągnięcia w reprezentowanych przez siebie dziedzinach: Witold Bereś (dziennikarstwo), Krzysztof Michał Bernadzki (rzeźba), Mariusz Waras (street art), Andrzej Więteszka (projektowanie graficzne), Lex Drewinski (projektowanie graficzne) i Andrzej Zaremba (komiks polityczny), Ada Zielińska (ilustracja), Paweł Jońca (ilustracja prasowa), Hubert Kampa (ikonopis), Bartosz Kosowski (plakat), Marta Leśniakowska (fotografia), Andrzej Milewski (karykatura), Andrzej Pałowski (grafika, plakat), Mikołaj Rejs (street art), Jacek Staniszewski (instalacja

«Pольському народові присвячується», – так розпочинається книга професorki Руслани Шеретюк «„Солідарні з Україною“». Художні рефлексії польських митців на російсько-українську війну», яка вийшла друком в одеському видавництві «Таки-Бук». Із нагоди Дня Незалежності Польщі в Рівному презентували це видання.

який я виграла влітку 2022 r. Під час перебування у Кракові з 24 квітня до 23 травня 2023 r. я зebrała матеріали про підтримку польськими митцями України в російсько-українській війні у Воеводській публічній бібліотеці у Кракові, Міжнародному культурному центрі у Кракові, Ягеллонській бібліотеці, Національному музеї у Кракові, Головній бібліотеці Академії мистецтв імені Яна Матейка в Кракові, Бібліотеці Інституту історії мистецтв Ягеллонського університету імені професора Леха Калиновського.

Для прикладу, у Краківській воеводській публічній бібліотеці я опрацювала журнали «Twórczość», «Kwartalnik Artystyczny», «Czas Kultury», a також найбільші польські газети «Rzeczpospolita» та «Gazeta Wyborcza». В бібліотеці Міжнародного центру культури я проаналізувала журнали «Sztuka i Kultura», «Spotkania z zabytkami», «Studia Muzealne», «Rocznik Lwowski», «Modus», «Szum», «Nowa Europa Wschodnia» тощо. Їх публікації демонструють не лише солідарність Польщі з Україною, але й конкретні факти її всебічної підтримки, особливо у військовій, економічній, культурній, освітній та мистецькій сферах.

У рамках свого дослідження у Кракові я також відвідала низку виставок польських митців, які присвятили свою творчість війні в Україні: «365 днів війни», представлену студентами й викладачами кафедри індустріальних форм Академії мистецтв імені Яна Матейка у Кракові; «Креативний спrotiv» у рамках Краківського тижня мистецтва; виставку в краківській галереї Mobo Art, де після 24 лютого 2022 r. було представлено вже шість експозицій польських митців, які підтримують Україну. У книзі я докладно opисала, зокрема, виставку «365 днів війни».

– Рефлексії яких саме митців ви представили у книзі? Чому саме їх?

– Із початку повномасштабної російсько-української війни діяльність польських митців перетворилася на дівий культурно-мистецький аванпост підтримки України. Вона реалізувалася в різних видах, формах і напрямках сучасного мистецтва: зокрема, графіці, плакаті, стріт-арті, іконописі, інсталяції, перформансі, музиці, політичній карикатурі, коміксі, фотографії тощо. Акумуляований мною матеріал виявив, що до кола польських митців, які через свою творчість публічно продемонстрували підтримку України в російсько-українській війні, входять творці найрізноманітніших видів мистецтва.

Оскільки найбільш численним «бойовим загоном» культурно-мистецької підтримки Польщею України стали представники так званих оперативних видів мистецтва – плакату і стріт-арту, саме їхній творчий доробок я обрала як предмет дослідження. У книзі опубліковано 100 творів польських митців на підтримку України (50 плакатів і 50 творів вуличного мистецтва).

Серед них є плеяда досвідчених митців, які мають вагомий здобуток у своїй професійній царині: зокрема, Вітольд Береш (журналістика), Кшиштоф Міхал Бернадський (скульптура), Маріуш Варас (стріт-арт), Анджей Ветешка (графічний дизайн), Лекс Древінський (графічний дизайн), Анджей Заремба (політична карикатура), Ада Зелінська (ілюстрація), Павел Йонца (ілюстрація для преси), Хуберт Кампа (іконопис), Бартош Косовський (плакат), Мар-

«У ньому міститься результат осмислення масиву робіт польських митців, створених із їхньої внутрішньої потреби візуалізувати «жест солідарності» з Україною в її боротьбі з російським агресором. Дослідження є однією з перших в українській гуманітаристиці спроб узагальнення творчих набутків представників польського сектора культурних індустрій на підтримку України», – розповідає авторка, докторка історичних наук Руслана Шеретюк, професорка кафедри образотворчого та декоративно-прикладного мистецтва імені Степана Шевчука Рівненського державного гуманітарного університету (РДГУ). Раніше ми писали про монографію «Мистецька спадщина ордену піарів на Волині», видану нею у співавторстві з Надією Стоколос.

– Pani Руслано, що спонукало вас зайнятися такою тематикою?

– 24 лютого 2022 r. увесь цивілізований світ був шокований віроломним нападом російського агресора на Україну. Що вже казати про українців? Я не відходила тоді від телефону, читаючи новини. У них, починаючи з перших днів повномасштабної російсько-української війни, була й інформація про реакцію світової спільноти на дії рашистів в Україні. Напевно, як викладача мистецтвознавчих дисциплін в університеті, мою увагу привернули плакати, мурали, перформанси на підтримку України, авторами яких були представники різних країн світу. Для мене ці твори мистецтва стали своєрідною рукою підтримки і психологічної допомоги. Так виник задум зібрати матеріал про культурно-мистецьку підтримку України в російсько-українській війні. Коли почала працювати, виявила, що саме культурно-мистецький загаль Польщі не лише одним із найперших продемонстрував свою солідарність з Україною, але й створив найбільше творів на цю тематику.

– Як і де збирали матеріали для дослідження?

– Успішній реалізації мого задуму, безумовно, посприяв науковий грант – Стипендія Ко-ролеви Ядвіги Ягеллонського університету,

визуальна, плакат), Piotr Jaworski (street art) і інші. Jednocześnie polskie środowisko artystyczne reprezentowane jest przez młodych artystów, którzy dopiero rozpoczynają swoją twórczą karierę. Łączy ich wewnętrzna chęć wspierania Ukrainy i podania jej pomocnej dłoni w tym trudnym czasie.

Prace polskich artystów, tworzone z potrzeby serca, są manifestacją ich solidarności z Ukrainą, kulturowymi i artystycznymi demonstracjami sprzeciwu wobec rosyjskiej agresji, wizualnymi narracjami światopoglądowej jedności Polski i Ukrainy.

– Gdzie zaprezentowała Pani już swoją książkę i gdzie odbędą się kolejne prezentacje?

– Odbyły się już dwie prezentacje książki. Pierwsza z nich 11 listopada, w Dniu Niepodległości Polski, w przestrzeni artystycznej «Art-Ukryttia» Wydziału Artystyczno-Pedagogicznego na Rówieńskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym. Druga miała miejsce 13 listopada w Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym. Planuję również zaprezentować książkę w Towarzystwie Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem, z którym utrzymujemy dobre stosunki. Wielokrotnie uczestniczyłam w cyklu konferencji naukowo-artystycznych poświęconych życiu i twórczości wybitnych polskich artystów (Józefa Brandta,

Juliusza Kossaka, Józefa Chelmońskiego, Jana Matejki) organizowanych przez TKP im. Władysława Reymonta w Równem, którego członkowie są niezwykle zainteresowani takimi wydarzeniami.

– Gdzie można przeczytać lub kupić Pani książkę?

– Wydałam ją na własny koszt w nakładzie 20 egzemplarzy i nie planuję jej sprzedawać. Część przekażę zainteresowanym osobom i instytucjom, a część bibliotekom w Ukrainie oraz w Polsce. Poza tym wkrótce opublikuję ją w formie elektronicznej, aby każdy mógł się z nią zapoznać.

Ktoś może zapytać: po co ci to wszystko? Wydatki, podróże, kłopoty, wszystko na własny koszt? Odpowiem tak. Polscy twórcy czuli wewnętrzną potrzebę wyrażenia solidarności z Ukrainą i realizowali ją poprzez swoje prace artystyczne. Ja natomiast czułam wewnętrzną potrzebę powiedzenia «DZIĘKUJĘ» Polsce i Polakom za ich wsparcie dla Ukrainy. Dlatego na początku mojej książki znajduje się odpowiedni zapis: «Narodowi Polskiemu dedykuję». Co więcej, ośmielię się powiedzieć, że ta książka to nie tylko moja osobista wdzięczność, ale także gest wdzięczności Narodu Ukraińskiego dla Narodu Polskiego za bezprecedensową pomoc w tym trudnym czasie.

Rozmawiała Natalia Denysiuk
Fot. Jarosława Huz

та Лесняковська (фотографія), Анджеј Мілевський (карикатура), Анджеј Понговський (графічний дизайн, плакат), Міколай Рейс (стріт-арт), Яцек Станішевський (візуальна інсталяція, плакат), Пётр Яворський (стріт-арт) та інші. Водночас польський мистецький загал представлений когортою молодих митців, які лише розпочинають свій творчий шлях. Зрештою, їхньою спільною рисою є внутрішній потяг підтримати Україну та простягнути руку допомоги у скрутний для неї час випробувань.

Твори польських художників, створені «з потреби серця», є виявом їхньої солідарності з Україною, виразними культурно-мистецькими маніфестаціями протистояння російській агресії, візуальними наративами світоглядної єдності Польщі й України.

– Де вже презентували і де плануєте найближчим часом представити книгу?

– Відбулися вже дві презентації книги. Першу ми провели 11 листопада, в День Незалежності Польщі, в мистецькому просторі «Арт-укриття» художньо-педагогічного факультету РДГУ. Друга пройшла 13 листопада в Рівненському обласному краєзнавчому музеї. Планую презентувати книгу також у Товаристві польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта, з яким підтримуємо добрі взаємини. Я неодноразово брала участь у серії науково-мистецьких конференцій, присвя-

чених життю і творчості видатних польських митців (Юзеф Брандт, Юліуш Коссак, Юзеф Хелмонський, Ян Матейко), організованих ТПК імені Владислава Реймонта, члени якого надзвичайно зацікавлені в таких заходах.

– Де можна почитати або купити книгу?

– Я видала її за власні кошти тиражем усього 20 примірників і не планую продавати. Частину передам зацікавленим особам і установам, а частину – бібліотекам України й Польщі. До того найближчим часом опублікую її в електронному вигляді для загального доступу.

Хтось може мене запитати: навіщо тобі це все? Витрати, роз'їзди, клопоти, до того ж за власний рахунок? Моя відповідь така. Польські митці відчули органічну внутрішню потребу висловити свою солідарність з Україною, і вони реалізували її через свої художні твори. Я ж відчула внутрішню потребу сказати Польщі та полякам «ДЯКУЮ» за їхню підтримку України. Саме тому на початку моєї книги міститься відповідний напис: «Польському народові присвячується». Ба більше, беру на себе сміливість висловити думку, що ця книга – це не лише моя особиста, персональна подяка, але й жест вдячності українського народу польському народові за безпрецедентну допомогу у важкий для нього час випробувань.

Розмовляла Наталя Денисюк
Фото: Ярослав Гузь

«Wołyńskie światelko pamięci» w Moczulance

«Волинський вогник пам'яті» в Мочулянці

Члени товариства «Волинський мотоциклетний рейд» упорядкували старий польський цmentarz w Moczulance.

Akcja «Wołyńskie światelko pamięci» została zainicjowana przez WRM około dziesięciu lat temu. W jej ramach członkowie Stowarzyszenia porządkują polskie cmentarze na Ukrainie i zapalają znicze na grobach rodaków.

W tym roku motocykliści pracowali na cmentarzu we wsi Moczulanka w obwodzie rówieńskim. «Głównym celem wyjazdu było zamontowanie na jednym z postumentów płyt granitowych z nazwiskami pochowanych na miejscowym cmentarzu Polaków» – powiedział prezes Stowarzyszenia WRM Henryk Kozak.

Jak wyjaśnił, wskutek błędów w zamocowaniu oraz działania warunków atmosferycznych tablice z postumentu mogły poodpadać i ulec zniszczeniu. Zostały więc dla ich zabezpieczenia zdjęte przez miejscowych Ukraińców na prośbę Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej z Wrocławia, które je zamontowało kilkanaście lat temu, i leżały na ziemi.

Po żmudnym czyszczeniu tablic ze starego kleju oraz postumentu, tablice zostały zamontowane z powrotem. Naprawiono też ogrodzenie a także część z przewróconych ze starości krzyży. Po tych wszystkich pracach ksiądz Władysław Łukasiewicz SAC, były proboszcz z Sarn, który obecnie pełni posługę kapłańską w Brzuchowicach, odprawił mszę świętą w intencji spoczywających na tym cmentarzu.

«Stowarzyszenie dziękuje wszystkim darczyńcom, a zwłaszcza Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku za pomoc w przedsięwzięciu oraz burmistrzowi Kazimierzowi Dolnego Arturowi Pomianowskiemu za wsparcie wyjazdu» – zaznaczył Henryk Kozak. Dodał, że pozostał do naprawy drugi podobny pomnik. Członkowie Stowarzyszenia zajmą się nim wiosną 2025 r.

Anatol Olich
Zdjęcia udostępnione przez Henryka Kozaka

Члени товариства «Волинський мотоциклетний рейд» упорядкували старе польське кладовище в Мочулянці.

Akcję «Волинський вогник пам'яті» BMP започаткував близько 10 років тому. В її рамках члени товариства прибирають польські кладовища в Україні та запалюють лампадки на могилах поляків.

Цьогоріч мотоциклісти працювали на цвинтарі в селі Мочулянка Рівненської області. «Головною метою поїздки було встановлення на одному з постаментів гранітних плит із прізвищами похованих на місцевому кладовищі поляків» – сказав голова товариства BMP Генрик Козак.

Як він пояснив, унаслідок помилок, допущених під час встановлення постаменту, та впливу атмосферних умов плити могли відпасти й розбитися. Тому на прохання Товариства любителів кресової культури з Вроцлава, яке встановлювало ці плити кільканадцять років тому, місцеві українці їх зняли й розмістили на землі.

Після ретельного очищення плит і постаменту від старого клею їх встановили на попереднє місце. Також відремонтували огорожу та частину хрестів, які попадали від старості. Після всіх цих робіт отець Владислав Лукасевич SAC, колишній сарненський парох, який зараз виконує священницьке служіння у Брюховичах, звершив святу месу за тих, хто спочиває на цьому кладовищі.

«Товариство дякує всім благодійникам, а особливо Генеральному консульству RP у Луцьку за допомогу в реалізації цієї ініціативи та бурмістру Казімежу Дольного Артуру Помяновському за підтримку поїздки», – зазначив Генрик Козак. Він додав, що залишилося відремонтувати такий самий другий пам'ятник. Члени товариства займуться цим навесні 2025 р.

Анатолій Оліх
Фото надав Генрик Козак



Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki obchodziło 25-lecie

Товариство імені Тадеуша Костюшка відсвяткувало 25-річчя

Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki na Wołyniu zaprosiło przyjaciół i partnerów na koncert z okazji swego 25-lecia. Podczas wydarzenia sześćoro członków organizacji otrzymało odznaki honorowe «Zasłużony dla Kultury Polskiej».



Na uroczystość, która odbywała się 10 listopada w Pałacu Kultury Miasta Łucka, przybyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Wołyńskiej Rady Obwodowej i Łuckiej Rady Miejskiej. Uczestniczyli w niej również działacze miejscowych towarzystw polskich, organizacji innych mniejszości narodowych oraz instytucji oświaty i kultury.

«Listopad to jest czas zadumy i refleksji nad życiem i śmiercią, jest to czas szczególnie poświęcony pamięci o zmarłych i modlitwie za nich. Pamięć o naszych zmarłych jest bardzo ważna, gdyż człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim», – powiedziała Natalia Ciołyk, członkini zarządu TKP im. Tadeusza Kościuszki, która poprowadziła uroczystość.

Zgromadzeni uczcili minutą ciszy poległych obrońców Ukrainy. Wspólnie z ks. kanonikiem Pawłem Chomiakiem, proboszczem katedralnej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku, złożyli w ich intencji oraz w intencji wszystkich zmarłych członków Towarzystwa «Ojciec nasz» i «Zdrowaś Maryjo».

«Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki nie jest wirtualną organizacją, ale zrzeszeniem konkretnych ludzi, członków i sympatyków, którzy poprzez swoją pracę i pozytywną energię nadają mu treść, sens i radość ze wspólnie realizowanych przedsięwzięć. Z uznaniem i podziwem obserwujemy, jak Państwa działalność oświatowa przyczynia się w istotny sposób do budowania prestiżu języka polskiego na Ukrainie oraz kreowania pozytywnego wizerunku Polski zarówno wśród młodzieży polskiej, jak i ukraińskiej» – powiedział konsul Marek Wojciechowski z Konsulatu Generalnego RP w Łucku składając gratulacje z okazji jubileuszu.

Polski dyplomata wręczył członkom TKP odznaki honorowe «Zasłużony dla Kultury Polskiej» nadane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Otrzymali je: Marianna Janczuk, Piotr Tałaszk, Ała Rajter, Daria Powstańska, Stanisław Łomizow oraz Switłana Duda.

Zastępca przewodniczącego Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Pustowit podziękował Towarzystwu za pielęgnowanie polskich tradycji oraz promowanie języka i kultury polskiej na Wołyniu. Wręczył także Ninie Poremskiej, prezes TKP im. Ta-

deusza Kościuszki, podziękowanie od Wołyńskiej Rady Obwodowej. Pani prezes otrzymała podziękowanie również od Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej i Łuckiej Rady Miejskiej.

Wasył Hajduk, kierownik sektora ds. religii i narodowości Wydziału Kultury w Departamencie Kultury, Młodzieży i Sportu Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, wręczył podziękowania za wieloletnią pracę aktywnym członkom Towarzystwa: kierownikowi muzycznemu zespołu «Wołyńskie Słowiki» Piotrowi Miłogrodzkiemu oraz kierownikowi artystycznemu tego zespołu Antoninie Antonowej, solistom chóru «Wołyń» Junonie Siwasz, Halinie Czurikowej oraz Wasylowi Hołowijowi, a także solistom zespołu «Wołyńskie Panie» Ludmile Romanowej, Switłanie Laganskiej i Nadii Motornej.

Ponadto podziękowania od Departamentu Kultury Łuckiej Rady Miejskiej z rąk jego dyrektora Tetiany Hnatiw otrzymali: Tetiana Szkoba, Ludmiła Łożyńska i Lilia Ancuch z chóru «Wołyń», nauczycielka śpiewu w zespole «Wołyńskie Słowiki» Lubow Bajgota, choreograf zespołu Jarosław Smirnow oraz Marianna Janczuk i Ewa Faryna z chóru «Wołyńskie Panie».

«Ciągłe rozwijamy naszą organizację. Obserwujemy obecnie zmiany pokoleń, w działalność Towarzystwa coraz bardziej angażuje się młodzież, z czego niezmiernie się cieszymy. Dziękujemy serdecznie za wsparcie i współpracę Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku, Fundacji Wolność i Demokracja oraz władzom miasta i obwodu» – powiedziała Nina Poremska, prezes TKP im. Tadeusza Kościuszki.

Następnie zespoły «Wołyń», «Wołyńskie Panie» oraz «Wołyńskie Słowiki», od lat działające przy Towarzystwie, przedstawiły program artystyczny, wykonując wiązankę polskich piosenek.

Uroczystość odbyła się dzięki wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja w ramach zadania publicznego «Strefa kultury PL. Wsparcie wydarzeń kulturalnych na Ukrainie». Projekt ten jest finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie «Polonia i Polacy za Granicą 2024 – Wydarzenia i Inicjatywy Polonijne».

Natalia Denysiuk
Fot. Chrystyna Skopyk

Towarzystwo polskiej kultury imeni Тадеуша Костюшка на Волині запросило приятелів та партнерів на концерт із нагоди свого 25-річчя. Під час урочистості шестеро членів організації отримали почесні відзнаки «Заслужений для польської культури».



На захід, який відбувся 10 листопада в Палаці культури міста Луцька, завітали представники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, Волинської обласної військової адміністрації, Волинської обласної ради та Луцької міської ради. Прибули також діячі місцевих польських організацій, товариств інших нацменшин, закладів освіти і культури.

«Листопад – це час задуми та рефлексії про життя і смерть, час, коли ми по-особливому шануємо пам'ять померлих і молимося за них. Пам'ять про наших померлих дуже важлива, адже людина живе доти, доки живе пам'ять про неї», – зазначила Наталія Цьолик, членкиня правління ТПК імені Тадеуша Костюшка, яка вела захід.

Присутні шанували хвилиною мовчання пам'ять загиблих захисників України. Разом з отцем-каноніком Павлом Хом'яком, настоятелем кафедральної парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку, вони помолилися «Отче наш» та «Радуйся, Маріє», вшановуючи теж усіх померлих членів ТПК.

«Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка – це не віртуальна організація, а об'єднання конкретних людей, членів та симпатиків, які своєю працею та позитивною енергією наповнюють його змістом, сенсом та радістю від реалізації спільних ініціатив. Із вдячністю та захопленням ми спостерігаємо, як ваша освітня діяльність сприяє підвищенню престижу польської мови в Україні, а також створенню позитивного іміджу Польщі серед і польської, і української молоді», – сказав консул Marek Wojciechowski з Генерального консульства RP у Луцьку, вітаючи ТПК із ювілеєм.

Marek Wojciechowski вручив членам товариства почесні відзнаки «Заслужений для польської культури», надані міністром культури і національної спадщини RP. Їх отримали Маріанна Янчук, Петро Талашук, Алла Райтер, Дарія Повстанська, Станіслав Ломізов та Switłana Duda.

Заступник голови Волинської обласної ради Григорій Пустовит подякував товариству за збереження польських традицій, популяризацію польської мови й культури на Волині. Він

вручив подяку Волинській облради очільниці товариства Ніні Поремській. Голова ТПК отримала подяки також від Волинської обласної військової адміністрації та Луцького міського голови.

Василь Гайдук, завідувач сектору із питань релігії та національностей управління культури департаменту культури, молоді та спорту Волинської ОВА, вручив подяки за багаторічну працю активним членами товариства: музичному керівнику ансамблю «Волинські соловейки» Петру Милогородському та художній керівниці цього колективу Антоніні Антоновій, солістам хору «Волинь» Юноні Сіваш, Галині Чуриковій та Василю Головію, солісткам ансамблю «Волинські пані» Людмилі Романовій, Switłані Laganskiej та Надії Motornej.

Подяки департаменту культури Луцької міської ради з рук його директорки Tetiany Hnatiw отримали учасниці хору «Волинь» Tetiana Szkoba, Ludmiła Łożyńska і Lilia Ancuch, викладачка вокалу в ансамблі «Волинські соловейки» Любова Байгота, choreograf цього колективу Ярослав Smirnow, Marianna Janczuk і Ewa Faryna з ансамблю «Волинські пані».

«Ми постійно розвиваємо нашу організацію. Сьогодні спостерігаємо зміну поколінь, щораз частіше до діяльності товариства долучається молодь, і це нас дуже тішить. Хочемо подякувати за підтримку і співпрацю Генеральному консульству Республіки Польща в Луцьку, фундації «Свобода і демократія», а також органам міської та обласної влади», – сказала Ніна Поремська, голова ТКП імені Тадеуша Костюшка.

Після офіційної частини художній колективи «Волинь», «Волинські пані» та «Волинські соловейки», які вже багато років діють при товаристві, представили концертну програму, виконавши низку польських пісень.

Урочистість відбулася завдяки підтримці фундації «Свобода і демократія» в рамках завдання «Територія культури PL. Підтримка культурних подій в Україні». Цей проект фінансує Міністерство закордонних справ RP у рамках конкурсу «Polonia i Polacy za Granicą 2024. Полонійні заходи та ініціативи».

Наталія Денисюк
Фото: Христина Скопик

Два święта w Równem

Товариство Культуры Польской на Рówieńсзчыźnie ім. Владыслава Реймонта zorganizowało uroczysty koncert z okazji 30-lecia działalności.



8 listopada w sali koncertowej Rówieńskiej Filharmonii zgromadzili się licznie przybyli goście z różnych stron Ukrainy i z Polski.

Życzenia z okazji 30-lecia TKP złożyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Rówieńskiej Rady Obwodowej, liczni partnerzy oraz przyjaciele Towarzystwa.

Program koncertu jubileuszowego zachwyił wszystkich bogactwem różnorodnych występów. Zabrzmiła muzyka klasyczna, operowy śpiew, narodowe i patriotyczne pieśni w wykonaniu zespołów wokalnych, słowa poezji, przemówienia, życzenia, gratulacje oraz podziękowania.

«Mielіśmy niezwykłą przyjemność poruszającą serca, słuchając utworów genialnych polskich kompozytorów: Stanisława Moniuszki i Fryderyka Chopina. Podziwialiśmy arię z opery Stanisława Moniuszki «Hrabina» oraz pieśń «Prząśniczka» w wykonaniu śpiewaczki operowej Swietłany Żukowskiej. Solistka Filharmonii Anastazja Jancur zaśpiewała «Gwiazdeczkę» i «Mazurek». Wszystkich widzów zachwyił występ tanecznego zespołu «Flesz» – powiedział Władysław Bagiński, prezes TKP im. Władysława Reymonta.

W świątecznym koncercie wzięły udział również zespoły «Faustyna» i «Wesoły Wieczór» działające przy Towarzystwie, orkiestra Filharmonii, pianiści Nazar Własiuk oraz Iryna Kozaczuk.

Zgromadzonym został przedstawiony także bogaty panoramiczny przegląd trzydziestoletniej działalności Towarzystwa Kultury Polskiej.

Obchody 30-lecia działalności TKP na Rówieńсзчыźnie ім. Владыслава Реймонта zorganizowano w ramach projektu «Strefa Kultury PL.

Wsparcie wydarzeń kulturalnych na Ukrainie» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie «Polonia i Polacy za Granicą 2024 – Wydarzenia i Inicjatywy Polonijne».

16 listopada członkowie TKP im. Władysława Reymonta zgromadzili się w siedzibie swojej organizacji na uroczystej akademii upamiętniającej 106. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

W sali udekorowanej na okoliczność świątecznego dnia najpierw zabrzmiały hymny Polski i Ukrainy. Następnie uczniowie ze szkoły sobotnio-niedzielnej przy TKP oraz zespoły «Faustyna» i «Wesoły wieczór» śpiewaniem polskich pieśni i recytacją wierszy uczcili Święto Niepodległości Polski.

Zgromadzeni oddali hołd polskim bohaterom narodowym i wybitnym twórcom literatury, muzyki i malarstwa, dzięki którym zachował się język polski i przetrwał duch narodu. Wspomnieli także o Dniu Świętego Marcina, obchodzonym przez Polaków 11 listopada.

Na zakończenie był wspólny śpiew polskich pieśni patriotycznych i pamiątkowe zdjęcie.

Obchody 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zostały zrealizowane przy wsparciu finansowym Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Elżbieta Piotrowska,
nauczycielka języka polskiego
skierowana do Równego przez ORPEG
Fot. Anastazja Gnatiuk, Julia Weremczuk

Два свята в Рівному

Товариство польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта організувало святковий концерт із нагоди свого 30-річчя.



8 листопада Зала камерної та органної музики Рівненської обласної філармонії зібрала численних гостей із різних куточків України та Польщі.

Із 30-річчям товариство привітали представники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, Рівненської обласної військової адміністрації, Рівненської обласної ради, низка партнерів і друзів.

Програма ювілейного концерту порадувала всіх присутніх багатством різноманітних виступів. Звучали класична музика, оперний спів, народні та патріотичні пісні у виконанні вокальних ансамблів, поезія, промови, побажання, привітання та подяки.

«Ми отримали надзвичайну приємність, слухаючи твори геніальних польських композиторів Станіслава Монюшка та Фридерика Шопена. Ми насолоджувалися арією з опери Станіслава Монюшка «Hrabina» та піснею «Prząśniczka» у виконанні оперної співачки Світлани Жуківської. Солістка філармонії Анастасія Янцур заспівала пісні «Gwiazdeczka» і «Mazurek». Усіх глядачів порадував виступ танцювального колективу «Флеш», – розповів Владислав Багінський, голова ТКП імені Владислава Реймонта.

Під час святкового концерту виступили також ансамблі «Фаустина» та «Веселий вечір», що діють при товаристві, камерний оркестр філармонії, pianiсти Назар Власюк та Ірина Козачук.

Окрім виступів митців, присутнім представили панорамний огляд тридцятирічної діяльності Товариства польської культури.

Відзначення 30-річчя діяльності ТПК імені Владислава Реймонта в Рівному відбулося в рамках проекту «Територія культури PL. Підтримка культурних подій в Україні», який реалізує фундація «Свобода і демократія» за фінансової підтримки Міністерства закордонних справ РП у конкурсі «Полонія і поляки за кордоном 2024. Полонійні заходи та ініціативи».

16 листопада члени ТКП імені Владислава Реймонта зібралися у приміщенні своєї організації на урочисту академію з нагоди 106-ї річниці відновлення Польщею незалежності.

У святково прикрашеній залі спочатку прозвучали гімни Польщі та України. Потім учні суботньо-недільної школи при ТКП, ансамблі «Фаустина» і «Веселий вечір» вшанували День Незалежності Польщі співом польських пісень і декламуванням віршів.

Присутні віддали шану польським національним героям та видатним творцям літератури, музики та живопису, завдяки яким збереглася польська мова та дух народу. Згадали також про День Святого Мартина, який поляки відзначають 11 листопада.

На завершення всі разом виконали польські патріотичні пісні та зробили спільне фото.

Відзначення 106-ї річниці відновлення Польщею незалежності відбулося за фінансової підтримки Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку.

Elżbieta Piotrowska,
учителька польської мови,
skierowana do Równego організацією ORPEG
Foto: Anastazja Gnatiuk, Julia Weremczuk



Із великою любов'ю і вдячністю вітаємо дорогого отця-каноніка

ЯНА БУРАСА,

настоятеля парафії Святої Трійці в Любомлі,
директора інтеграційного центру «Замлиння»,
із 65-річчям.

Отче, Ви для нас приклад віри в Живого Бога.
Нехай Господь благословить Вас дарами Святого Духа,
наділить міцним здоров'ям і дарує силу благодаті в нелегкому служінні.

Парафіяни, друзі рідні



Łuck w czasie okupacji austriackiej

Луцьк під час австрійської окупації

Publikujemy wspomnienia Konstantego Teleżyńskiego, burmistrza Łucka w czasie okupacji austriackiej, zamieszczone w nr 4 «Ziemi Wołyńskiej» z 1939 r. Nie ocenialiśmy i nie cenzurowaliśmy tekstu specjalnie, aby Czytelnik mógł spojrzeć na wydarzenia oczami uczestnika burzliwych wydarzeń tamtych lat.

Друкуємо спогади Костянтина Тележинського, мера Луцька в часи австрійської окупації міста, опубліковані в № 4 «Землі Волинської» за 1939 р. Ми спеціально не оцінювали й не цензурували тексту, аби читач мав змогу поглянути на події очима учасника тих буремних подій.



Im dalej odsuwamy się od wypadków dziejowych, tym większe zaciekawienie budzą one w naszej wyobraźni.

Wołyń był terenem ciężkich walk w latach 1915–1918. Jako świadek niektórych przeżyć w Łucku z roku 1915–1916, mogę się podzielić przeżywanymi wrażeniami.

Dnia 20 sierpnia 1915 r. wojska austriacko-węgierskie zbliżyły się do Łucka. Urzędy rosyjskie ledwie zdążyły opuścić miasto. Zgłodniałe rodziny wysiedleńców z ziemi Chełmskiej, wraz z cofającymi się na ostatku patrolami kozackimi, rzuciły się do grabieży sklepów: rozbijano drzwi, zabierano żywność i towary, gdzie się dało. W obronie własnego mienia sformowała się milicja i straż miejska, częściowo uzbrojona w drągi żelazne i stawiła opór uchodźcom, którzy wraz z kozakami dzielili się dobrem mieszkańców. Bójka trwała całą noc.

Dnia 31 sierpnia o 2-giej popołudniu weszły bez bitwy pierwsze patrole Austriaków od strony Wólki, wieczorem – od strony Krasnego. Na drugi dzień nowe władze kazały zorganizować magistrat. Powołano pana Rżarzewskiego na burmistrza, na radnych pp. Czarnieckiego, Dine- ra, Gromadeckiego, Gaskiego, Grojsa, Jewpłowa, Janeczka, Kabzińskiego, Krojna, Łudowicza, Zemana, Łendera, Matwiejczuka, Prejzlera, Wasilkowskiego i Warkowieckiego, oraz stworzono milicję miejską pod dowództwem p. Edm. Martynowicza. W parę tygodni potem miejsce pierwszego burmistrza zajął radny Jewpłow – Rosjanin, a miasto zapłaciło 3.000 koron za niezakopanie trupów po bitwie pod Łuckiem.

Dnia 26 września o 6-tej rano Austriacy cofnęli się, wojska rosyjskie znów opanowały Łuck, jednak po trzech dniach ciężkich walk Austriacy zdobyli go z powrotem, przy tym uszkodzono kilkadziesiąt domów i zabito około 50 osób. Najwięcej ucierpiał kościół ewangelicki: rozbito trzy cenne okna witrażowe, wnętrze kościoła i organy. W kościele katedralnym kula trafiła w kopułę, przebiła dach i utkwiała w murze. Władze austriackie po wejściu do Łucka kazały zaarrestować całą magistrat za to, że ludność miejska gasiła podpalony most na Styry i jakoby strzelała do cofających się Austriaków. Areszt trwał 4 doby, lecz wobec braku dowodów wszystkich wypuszczono.

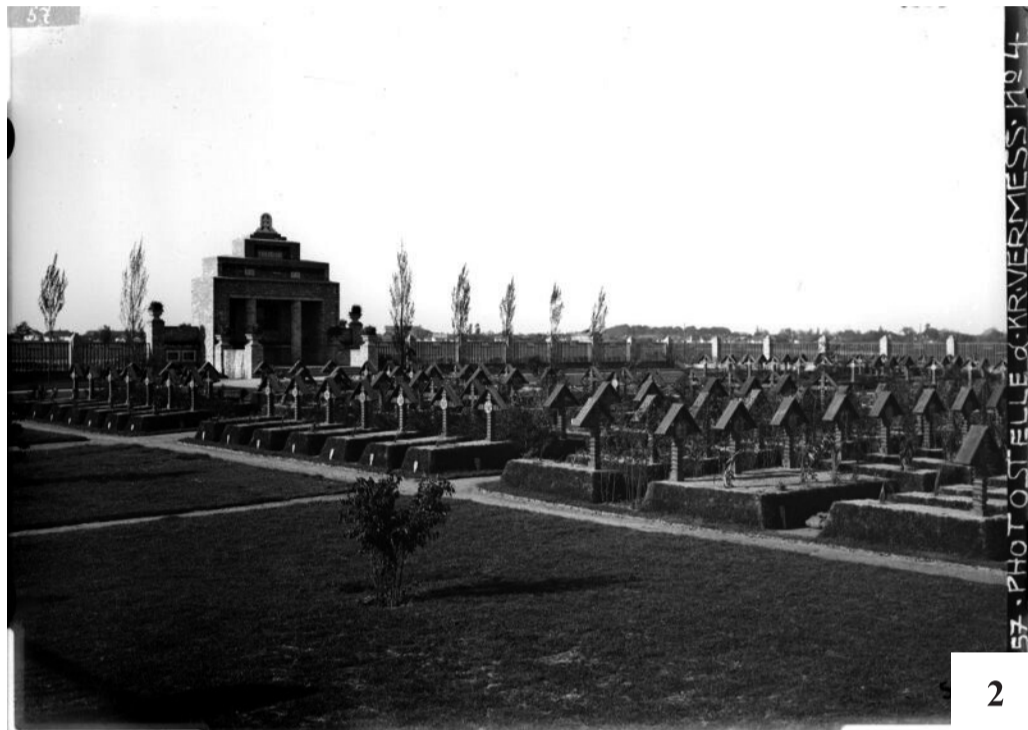
Z powodu nieporozumień w składzie radnych miejskich i w celu nadania miastu charakteru polskiego, przekształcono magistrat. 1-go grudnia 1915 roku powołano do Zarządu na burmistrza K. Teleżyńskiego (chodzi tu o autora artykułu – tłum.), na wiceburmistrzów: A. Wasilkowskiego i Z. A. Łoppe. Do składu radnych miasta weszło 12 chrześcijan i 12 żydów. Komendantem obwodowym w tym czasie był pułkownik Fr. Urbański,

komendantem miasta – Martynowicz (austriacki oficer).

W magistracie koncentrowały się wszystkie instytucje miejskie jak: milicja, aprowizacja, oświetlenie, assenizacja, szpitale, ochrony, straż ogniowa i sądy honorowe. Milicja miejska składała się z 45 osób pod dyktando M. Kabzińskiego, byłego dyrektora T-wa Wzajemnego Kredytu. Przy magistracie powstały różne komisje: szkolna, sanitarna, podatkowa, szpitalna, przemysłowa, rewizyjna, które pracowały wspólnie z zarządem miejskim. Księgi, protokoły i cała biurowość prowadziła się w języku polskim, korespondencje z władzami – po polsku i po niemiecku. Przywrócono dawne nazwy ulic np.: Bernardyńska, Katedralna, Dominikańska, Jezuicka, Zamkowa, Ogrodowa, które przez Rosjan dawno były skasowane.

W wyludnionym mieście, po wyjściu Rosjan, pozostało 22.000 Żydów, 2.000 Polaków i paru Rosjan. W Łucku mieścił się sztab IV armii pod dowództwem arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który kwaterował przy ul. Dominikańskiej, w budynku dziś zajętym przez Ubezpieczalnię Społeczną. Linia bojowa od września 1915 roku szła przez Dubno, Ołykę, Klewań, t.j. o 35 kilometrów od Łucka. Ruch wojsk był nieustający, wyżywienie miasta bardzo utrudnione: funt chleba kosztował 50 kop., mięsa – do 1.50 rubla. Bieda i głód były powszechne. Dur plamisty pochłoniął dużo ofiar. Z epidemii walczyły władze wojskowe, złożone z najlepszych znanych lekarzy, jak profesor Rejn, Wolf, Czohn, Hladil, Herman. Magistrat wyłonił ze swych radnych komitet sanitarny, który podzielił miasto na rewiry, kontrolował domy, podwórze i notował chorych. Komisje lekarskie wojskowe w dzielnicach ubogich i najbardziej zaniedbanych stosowały przymusowe kąpiele i dezynfekcję mieszkań specjalnymi aparatami. W dniach takiego «sądu doraźnego» odbywały się głośne i humorystyczne sceny: Żydów rozbierano, strzyżono, myto i kapano na poczekaniu. Wzięto pod opiekę studnie publiczne, zbudowano kilka miejsc ustępowych, zaopiekowano się ogrodem miejskim, w którym w każdą niedzielę grała muzyka.

W jesieni 1915 roku staraniem księżniczki Marii Lubomirskiej z Ławrowa otwarta została pierwsza szkoła polska elementarna w murach katedralnych. Gdy ilość dzieci zwiększać się zaczęła, szkoła zaopiekowała się miejscowe społeczeństwo i władze okupacyjne. Do szkoły uczęszczały dzieci obojga płci do lat 14. W marcu 1916 roku już było powyżej 100 dzieci, otwarto trzeci oddział i wprowadzono popołudniowe zajęcia praktyczne: szycie bielizny, stolarstwo, szewstwo i kraiectwo. Wykłady w szkole prowadziły pp. Józefa i Maria Podwińskie, Olga Gromadecka, Stefania



Чим далі ми відсуваємося від історичних подій, тим більше зацікавлення вони викликають у нашій уяві. Волинь була територією зятих боїв у 1915–1918 рр. Як свідок деяких явищ у Луцьку в 1915–1916 рр. я можу поділитися пережитими враженнями.

20 серпня 1915 р. австрійсько-угорські війська підходили до Луцька. Російські урядники ледь встигли покинути місто. Згодовнілі сім'ї біженців із Холмщини разом із козацькими патрулями, які відступали останніми, кинулися грабувати магазини: розбивали двері, забірали продукти й товари, де тільки вдавалося. Для захисту власного майна сформувалися міліція й міська охорона, частково озброєні металевою арматурою. Вони виступили проти біженців, які wraz із козаками ділилися майном жителів міста. Бійка тривала всю ніч.

31 серпня о 2-й годині пополуночі увійшли без бою з боку Вульки перші австрійські патрулі, а ввечері – з боку Красного. На другий день нова влада наказала створити magistrat. Бурмістром обрали Жонжевського, радниками – Чарнецького, Дінера, Громадецького, Гаського, Гройса, Євплова, Янечка, Кабзінського, Кройна, Лудовича, Земана, Лендера, Матвейчука, Прайзлера, Васильковського і Варковецького. Була теж створена міська міліція під командуванням Едмунда Мартиновича. За кілька тижнів після цього посаду першого бурмістра зайняв радник Євплов, росіянин, а місто заплатило 3 тис. крон за незакопані трупи після битви під Луцьком.

26 вересня о 6-й ранку австрійці відступили й російські війська знову зайняли Луцьк, однак після трьох днів важких боїв австрійці заново його здобули, при цьому були пошкоджені кілька десятків будинків і вбито близько 50 осіб. Найбільше постраждала євангельська церква: були розбиті три цінних вікна з вітражами, інтер'єр храму й орган. У [католицькому] кафедральному соборі снаряд поціпив у купол, пробив дах і застряг у стіні. Австрійська влада після зайняття Луцька наказала арештувати весь magistrat за те, що міське населення гасило підпалений міст на Стиру й нібито стріляло по австрійцях, які в цей час відступали. Арешт тривав чотири доби, проте через відсутність доказів усіх відпустили.

Через неporozumіння у складі міських радників і для того, щоб надати місту польського характеру, magistrat переформували. 1 грудня 1915 р. до управи призначили: бурмістром – К. Тележинського (*ідеться про автора статті*, – перекл.), заступниками – А. Васильковського і З. А. Лоппе. До складу радників міста увійшли 12 християн і 12 юдеїв. Окружним комендантом у той час був полковник Франці-

шек Урбанський, комендантом міста – Мартинович (австрійський офіцер).

У magistracie зібралися всі міські інституції, як-от міліція, забезпечення, освітлення, ассенизація, лікарні, охоронні служби, пожежна охорона й почесні суди. Міська міліція складалася з 45 осіб під дирекцією М. Кабзінського, колишнього директора Товариства взаємного кредитування. При magistracie створили різні комісії: шкільну, санітарну, податкову, лікарняну, промислово-ревізійну, які працювали разом із міською управою. Книги, протоколи і всю документацію вели польською мовою, переписку з владою – польською та німецькою. Повернули колишні назви вулиць: Bernardynська, Кафедральна, Домініканська, Єзуїтська, Замкова, Садова, які давно перейменували росіяни.

У знелюдненому місті після відступу росіян залишилося 22 тис. євреїв, 2 тис. поляків і кілька росіян. У Луцьку дислокувався штаб 4-ї армії під командуванням Франциска Фердинанда, який містився на вулиці Домініканській, у будинку, який зараз зайнятий Страховою громадською конторою.

Лінія фронту від вересня 1915 р. проходила через Дубно, Олику, Клевань, тобто за 35 км від Луцька. Переміщення військ було невпинним, прогудувати місто було дуже важко: фунт хліба коштував 50 копійок, м'яса – до 1,5 рубля. Бідність і голод були повсюди. Багато жертв поглинув плямистий тиф. З епідемією боролоса військове керівництво, до якого входили найкращі відомі лікарі, як-от професор Райн, Вольф, Чон, Гладіль, Герман. Magistrat сформував зі своїх радників санітарний комітет, який поділив місто на райони, контролював будинки, подвір'я і вів облік хворих. Лікарські військові комісії в бідних і найбільш занедбаних кварталах застосовували примусове купання й дезинфекцію приміщень спеціальними апаратами. У дні такого «судилища» відбувалися гумористичні сцени, які всіма обговорювалися: євреїв без розбору роздягали, стригли, мили й купали. Під опіку взяли громадські криниці, збудували кілька туалетів, зайняли міським садом, у якому в кожному неділю грала музика.

Восени 1915 р. стараннями князівни Марії Любомирської з Лаврова відкрили першу польську початкову школу в кафедральних стінах. Коли кількість дітей почала зростати, школу взяли під свою опіку місцева громада й окупаційна влада. До неї ходили діти обох статей віком до 14 років. У березні 1916 р. у школі було вже понад 100 дітей. У ній відкрили третє відділення і ввели післяполудневі практичні заняття: пошив білизни, столярне, швецьке і кравецьке ремесла. Уроки у школі вели Юзефа і Марія Подвінські, Ольга Громадецька, Сте-

Зинич. В стyczniu powstało chrześcijańskie T-wo Dobroczyńności, które się mieściło przy szkole. Dawano dziennie około 30 obiadów dla ubogich, a także wsparcia w naturze dla inteligencji, T-wo Dobroczyńności zaopiekowało się i biednymi, i szkołą i tanią kuchnią. Do T-wa Dobroczyńności zapisali się pp.: Bożymowie, Czarnecy, Dubiccy, Gromadecy, Janeczkwie, Kabziński, Łoppe, Plewiński, Prejzler, Porowski, Wasilkowski, Wiśniewski, Wdziękoński i Zeman. Zarząd stanowili Czarnecy, Plewiński i K. Teleżyński. Władze okupacyjne dawały wsparcia pieniężne, którymi rozporządzał magistrat i dzielił między chrześcijan i Żydów.

W styczniu r. 1916 zjawili się w Łucku legionści ukraińscy w osobach Gawryłki i Romaniuka. Celem przyjazdu owych legionistów było werbowanie żołnierza w nowozajętej części Wołynia. Spotkał ich jednak zawód, gdyż lud rusiński u nas nie miał zrozumienia dla tego rodzaju akcji. Pewnego dnia zgłosił się do mnie jeden z legionistów ukraińskich zapytaniem, jakie są nastroje na wsi po ustąpieniu władz rosyjskich? Odpowiedziałem, że tutejsi Rusini przyjęli z żalem ustąpienie władz i wojsk rosyjskich i mają nadzieję, że okupacja prędko się skończy.

– A czy mógłby nam pan Burmistrz wskazać niektóre wsie, uświadomione politycznie pod względem pochodzenia i aspiracji ukraińskich?

– Takich wsi wskazać panu kapitanowi nie mogę, ponieważ my nie znamy tu Ukraińców i nie słyszałem, aby lud rusiński u nas miał jakiegokolwiek aspiracje polityczne, niech pan jednak spróbuje, oto są niektóre wsie, ostrzegam jednak, że lepiej nie pokazywać się na wsi w mundurze legionisty.

Trzeciego dnia zjawił się pan kapitan z podróży w magistracie i oznajmił, że ledwie wykręcił się z tarapatów, gdyż chłopci wzięli go za zdrajcę władz rosyjskich i odstawił go do gminy, skąd, po wylegitymowaniu się władzom austriackim, szczęśliwie powrócił do Łucka.

Ponieważ próby nacjonalistyczne na wsi nie udały się – legionści zabrali się do utworzenia szkoły ukraińskiej w Łucku. Sprowadzono ze Lwowa podręczniki i mapy, obejmujące granice przyszłej Ukrainy do Bugu, zaczęto ściągać młodzież. Gdy miało nastąpić otwarcie szkoły, zaproszono komendę wojskową, pana pułkownika Urbańskiego, kilku radnych miejskich i mnie, jako burmistrza.

Wchodzimy do klasy. Dzieci na rozkaz wstają. Rozglądamy się po sali. W pierwszej ławce siedzi kilku chłopców chrześcijan, dalej dzieci żydowskie. Pułkownik Urbański patrzy na mnie znacząco. Przemówiłem kilka słów z racji otwarcia szkoły, życząc powodzenia w dalszej pracy. Po pewnym czasie dowiadujemy się, że szkoła skutkiem braku uczni została zamknięta. Z przycoczonych faktów nie należy wnioskować o wrogim ustosunkowaniu się moim do zagadnienia ukraińskiego. Przeciwnie uważam, że każdy naród ma prawo do życia i rozwoju, tylko nie trzeba tworzyć Ukrainy tam, gdzie lud miejscowy nigdy nie był i nie jest ukraińskim.

Ciężki był okres kościoła katolickiego w Łucku. Wprawdzie pozostał z nami proboszcz, ksiądz kanonik L. Starikowski, ale, znękany wypadkami wojny i starością, bardzo niedomagał. Stan zdrowia wciąż się pogarszał – nadeszła śmierć. Trzeba było zająć się pogrzebem. W Łucku nieliczne było grono Polaków, więc orszak pogrzebowy był bardzo skromny. Cmentarz był bardzo ciasny, otoczony placami dla ćwiczeń wojskowych rosyjskich. Korzystając ze sposobności, uprosiłem pułkownika Urbańskiego, by swoją władzą przyłączył część «poligonu» do cmentarza katolickiego, co zostało przychylnie załatwione.

Ciekawy był los cmentarza żydowskiego przy ul. Unii Lubelskiej: jako stary kirkut został zamknięty jeszcze za czasów rosyjskich. W sąsiednim domu, dziś zajętym przez Wydział Powiatowy, mieściła się w czasie okupacji komenda wojskowa austriacka. Z polecenia władz cmentarz ten wykorzystano na plantację warzyw, na inspekta, kwiaty, krzewy i urządzono tam ogród spacerowy dla urzędników. Przez środek cmentarza przebito nową ulicę, łączącą obecną ul. Sienkiewicza z ulicą Unii Lubelskiej.

Tymczasem dnia 5-go czerwca 1916 roku cofające się oddziały wojsk austriackich, a także tabory z uchodźcami przepowiadały zbliżającą się katastrofę. Huk armat wzmógł się w nocy z 5-go na 6-ty czerwca.

Jako burmistrz byłem w stałym kontakcie z komendą wojskową miasta. Podziwiałem zachowanie się władz okupacyjnych, które maskowały w czasie krytycznych dni przygotowania do odwrotu. Huk armat zagłuszała muzyka, orkiestry grały tryumfalne marsze w ogrodzie miejskim, aby zapobiec panice. Radnym polecono utrzymać spokój i porządek.

Wobec napierających wojsk rosyjskich i niebezpieczeństwa grożącego memu życiu, zmuszony byłem księgi i akta magistrackie złożyć do skarbcza, oddając klucz jednemu z radnych magistratu i cofnąć się razem z władzami austriackimi w głąb Polski.

Łuck zatrząsł się od huków dział. Przy moście ustawiono beczki ze smołą i w takim napięciu przeszła noc. O 8-mej rano dnia 6-go czerwca wyjechała komenda obwodowa, a z nią różne instytucje wojskowe. O 4-tej po południu opuściły miasto pozostałe urzędy, a wieczorem Łuck został zajęty przez armię generała Brusilowa.

Opis powyższy uzupełniam dziejami Łucka po opuszczeniu go przez Austriaków według d-ra Wojniczki:

Wojska carskie zatrzymały się na linii Stochodu, sztab armii pozostał w Łucku, gdzie 4-go marca 1917 roku (starego stylu) doczekał się ogłoszenia rewolucji. Potem były to już wojska republiki rosyjskiej, które starały się zaprzestać wojny, wreszcie 24-go grudnia tegoż roku nastąpił przewrót bolszewicki i 7-go lutego 1918 roku Niemcy zajęli Łuck, wprowadzając Ukraińców, t. zw. «sinie-zupanników». 2-go maja tegoż roku odbył się w Łucku uroczysty obchód na cześć hetmana Pawła Skoropadzkiego, który objął Kijów. Nakoniec 16-go maja 1919 roku wojsko polskie pod dowództwem generała Józefa Karnickiego zdobyło Łuck i przywróciło mu postać i nazwę miasta wojewódzkiego. Uradowani mieszkańcy powitali wkraczające wojska polskie chlebem i solą, zajęli się pielęgnowaniem rannych bohaterów, z których ułan Franciszek Roztropowicz, Franciszek Lata, Feliks Kasprzak i Andrzej Pieściński okupili życiem historyczne prawo do grodu Lubarta. Dnia 17-go maja 1919 roku ks. kanonik Leopold Szuman, ówczesny proboszcz katedry łuckiej, odprawił pierwszą mszę połową na placu katedralnym i w przemówieniu swoim powiedział do zebranych żołnierzy i społeczeństwa: «Ani oko ojców naszych nie widziało, ani ucho dziadów naszych nie słyszało tego, co Bóg miłosierny i sprawiedliwy nam oglądać i słyszeć dozwoli!»

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Olich

Na zdjęciach: 1–2. Austriacki pomnik poległych «Pro patria» z czasów I wojny światowej. 1916 r. Obecnie w jego miejscu położona jest Szkoła nr 5. Public domain. 3. Austro-węgierskie pozycje na brzegu Styru koło Łucka. Public domain. 4. Konwój austro-węgierski przejeżdża przez ulicę Hauptstraße w Łucku. Public domain.

fanія Зиніч. У січні було створене християнське Благодійне товариство, яке містилося при школі. Щодня давали близько 30 обідів для вбогих, а також підтримку продуктами для інтелігенції. Благодійне товариство заопікувалося і бідними, і школою, і дешевою кухнею. До Благодійного товариства записалися Божи-ми, Чарнецькі, Дубіцькі, Громадецькі, Янече-ми, Кабзінський, Лоппе, Плевінські, Празилер, Поровський, Васильковський, Вишневський, Вдзеньконський і Земан. До управління увішли Чарнецький, Плевінський і К. Тележинський. Окупаційна влада надавала грошову підтримку, якою розпоряджався магистрат, розподіляючи її між християнами і юдеями.

У січні 1916 р. в Луцьку з'явилися українські легіонери Гаврилко й Романок. Метою їх приїзду було вербування жовнірів у новозайнятій частині Волині. Проте їх спіткала невдача, оскільки русинське населення в нас не мало підтримки для такого роду ініціативи. Одного дня до мене золосився один з українських легіонерів із запитанням, які настрої панують на селі після закінчення російської влади? Я відповів, що місцеві русини з жалем сприйняли закінчення російської влади і відступ російських військ та мають надію, що окупація невдовзі закінчиться.

– А чи могли би ви, пане бурмістре, вказати кілька сіл, політично свідомих у питанні українських прагнень?

– Takich сіл я вам, пане капітане, вказати не можу, оскільки ми не знаємо тут українців і я не чув, щоб русинське населення в нас мало будь-які політичні прагнення. Проте ви можете спробувати, тут є кілька сіл, проте остерігаю, що краще не показуватися на селі в мундирі легіонера.

Третього дня капітан після подорожі з'явився в магистраті і заявив, що ледь викрутився з халепи, бо селяни прийняли його за зрадника російської влади і здали у гміну, звідки він, показавши документи австрійській управі, щасливо повернувся до Луцька.

Оскільки націоналістичні намагання на селі не вдалися, легіонери взялися за створення української школи в Луцьку. Зі Львова привезли підручники й мапи, на яких були вказані кордони майбутньої України до Буга, почали збирати молодь. Коли мало відбулися відкриття школи, запросили військового командування, полковника Урбанського, кількох міських радників і мене як бурмістра.

Входимо до класу. Діти за командою встають. Дивимось по класу: за першою партою сидять кілька хлопців-християн, далі – єврейські діти. Полковник Урбанський промовисто дивиться на мене. Я сказав кілька слів із нагоди відкриття школи, побажав успіху в подальшій роботі. За певний час дізнаємося, що школу через відсутність учнів закрили. З наведеного факту не потрібно робити висновку про мою ворожу позицію до українського питання. Навпаки я вважаю, що кожен народ має право на життя й розвиток, тільки не треба творити України там, де місцеve населення ніколи не було і не є українським.

Важким був цей період для Католицької церкви в Луцьку. Щоправда, залишився з нами парох, отець-канонік Стариковський, але, виснажений воєнними лихами і старістю, дуже недомагав. Стан його здоров'я все погіршувався, і настала смерть. Треба було зайнятися його похороном. У Луцьку громада поляків була нечисленною, тож похоронна процесія була дуже скромною. Цвинтар був дуже тісний, оточений навчальними майданчиками російських військових. Користуючись можливістю, я впросив полковника Урбанського, щоб він, згідно зі своїми повноваженнями, приєднав

частину «полігону» до католицького кладовища, що й було прихильно зроблено.

Цікавою була доля єврейського кладовища на вулиці Люблінської унії, цей старий кirkut закрили ще за російських часів. У сусідньому будинку, який зараз займає Повітовий відділ, містилася в часи окупації військова австрійська адміністрація. За наказом управи цей цвинтар використали як ділянку для розведення овочів, на теплиці, квіти, кущі та влаштували там прогулянковий сад для чиновників. Серединою кладовища провели нову вулицю, яка сполучає теперішню вулицю Сенкевича з вулицею Люблінської унії.

Тим часом 5 червня 1916 р. відступ австрійських частин, а також табори з біженцями провіщали наближення катастрофи. Гарматна канонада посилювалася в ніч з 5 на 6 червня.

Як бурмістр я перебував у постійному контакті з військовою адміністрацією міста. Зверну увагу на поведінку окупаційної влади, яка маскувала під час критичних днів підготовку до відступу. Канонаду заглушала музика, оркестри грали триумфальні марші в міському саду, щоб запобігти паніці. Радникам наказали утримувати спокій і порядок.

Оскільки російські війська наступали і моєму життю загрожувала небезпека, я був змушений здати до скарбниці книги та документи магистрату, віддати ключ одному з радників магистрату і відступити разом з австрійською адміністрацією вглиб Польщі.

Луцьк задрижав від гуку гармат. Біля мосту поставили діжки зі смолою, і в такому напруженні пройшла ніч. О 8-й ранку 6 червня виїхало командування округу, а з ним різні військові інституції. О 4-й пополудні місто покинули інші управління, а ввечері Луцьк зайняла армія генерала Брусилова.

Викладений вище опис доповню історією Луцька після того, як його покинули австрійці, від доктора Войнички:

Царські війська затрималися на лінії Стоходу, штаб армії залишився в Луцьку, де 4 березня 1917 р. (за старим стилем) дочекався оголошення революції. Потім це вже були війська російської республіки (*правовис оригіналу*, – перекл.), які намагалися припинити війну, врешті 24 грудня того ж року настав більшовицький переворот і 7 грудня 1918 р. Луцьк зайняли німці, ввівши українців, так званих синьожупанників. 2 травня того ж року в Луцьку відбулися святкування на честь гетьмана Павла Скоропадського, який зайняв Київ. Урешті 16 травня 1919 р. польське військо під командування генерала Юзефа Карницького здобуло Луцьк і повернуло йому вигляд та назву центру воєводства. Зраділі жителі привітали прихід польських військ хлібом і сіллю, зайнялися доглядом за пораненими героями, з яких улан Францішек Розтропович, Францішек Лята, Фелікс Каспшак і Анджей Песцінський заплатили життям за історичне право на місто Любарта. 17 травня 1919 р. отець-канонік Леопольд Шуман, тодішній парох луцької кафедри, звершив першу польову месу на площі перед собором і у своїй промові сказав до солдатів і громади: «Ані око батьків наших не бачило, ані вухо дідів наших не чувало того, що Бог милосердний і справедливий дозволив нам бачити і чути!»

(Далі буде).

Анатолій Оlich

На фото: 1–2. Австрійський меморіал загиблим «Pro patria», пам'ятка часів Першої світової війни. Фото 1916 р. Тепер на його місці розташована школа № 5. Public domain. 3. Австро-угорські позиції на березі Styru під Луцьком. Public domain. 4. Військовий конвой на вулиці Гауптштрассе в Луцьку. Public domain.



Emanuel Małyński – człowiek legenda z Polesia. Próba unieważnienia testamentu

Емануель Малинський – людина-легенда з Полісся. Спроба оскаржити заповіт

Emanuel Małyński pozostawił po sobie testament, który jest nie tylko aktem ostatniej woli, ale też świadectwem jego wielkiego serca. Sporządzony 7 października 1937 r. w Poznaniu przez notariusza Stefana Piechockiego, dokument ten odzwierciedla jego praktyczny, pełen pasji charakter.

Jako ostatni przedstawiciel rodu herbu Poraj, Małyński postanowił, by jego majątek na Wołyniu nie trafił do przypadkowych krewnych, lecz służył szerszej misji – pomocy potrzebującym i chorym oraz wspieraniu wartości katolickich na tych ziemiach.

Swoją ostatnią wolą Emanuel Małyński przekazał swoje dobra Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Zakonnice miały zarządzać majątkiem zgodnie z jego ideą, a także dbać o lokalną społeczność. Kluczowy fragment testamentu brzmiał: «by dobra moje rodowe pozostały na zawsze użyteczne i służyły za podstawę do ulżenia doli potrzebującym, chorym, cierpiącym, ubogim i starcom... w rękach Instytucji, mającej za zadanie te mianowicie uczynki miłosierdzia, w myśl ewangelicznych nakazów, oraz rozpowszechnianie na terenie Kresów Państwa zasad Wiary Rzymsko-Katolickiej obrządku łacińskiego z wykluczeniem obrządków wschodnich i w przekonaniu, że pragnienie to moje znajdzie całkowite urzeczywistnienie przy przekazaniu po mojej śmierci moich dóbr na Wołyniu Zgromadzeniu SS. Urszulanek Serca Jezusa Konającego, którego Przełożoną Generalną jest obecnie Przewielebna Matka Maria, Urszula (Julia) Ledóchowska w Lubocznie pod Pniewami w Wielkopolsce».

Egzekutorami testamentu zostali Prymas Polski, kardynał August Hlond, oraz hrabia Franciszek Zamojski, wpływowy działacz społeczny i przemysłowiec. Obaj zgodzili się na tę rolę, by pomóc w realizacji ostatniej woli Małyńskiego. W testamencie znalazło się też miejsce dla hrabiego Władysława Brzozowskiego, generalnego pełnomocnika Małyńskiego, który w 1927 r. «objąwszy zarząd dóbr w chwili ich zagrożenia i dążąc do ich utrzymania i ustrzeżenia od ruiny własne fundusze w różnym czasie zaangażował». Emanuel zadbał, by w razie potrzeby Brzozowski lub jego spadkobiercy mogli otrzymać część ziemi w Niewirkowie jako zwrot pożyczek. Dodatkowo, Siostry Urszulanki miały zapewnić Brzozowskiemu prawo dożywotniego mieszkania oraz zachować jego dotychczasowe warunki pracy.

Małyński w testamencie zauważał, że rodzina powinna uszanować jego ostatnią wolę i w żadnym wypadku jej się nie sprzeciwiać. Ale rzeczywistość okazała się inna.

Otwarcie testamentu miało być formalnością. 8 czerwca 1938 r., przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, odczytano dokument, w którym Emanuel Małyński wyraźnie zobowiązywał rodzinę do uszanowania jego woli. W lipcu tego samego roku testament zatwierdzono w Sądzie Okręgowym w Równem, a kilka tygodni później, 20 lipca 1938 r., w Warszawie Matka Maria Urszula Ledóchowska przyjęła Akt pełnomocnictwa z prawem dalszej substytucji, z upoważnieniem Władysława Brzozowskiego do zarządzania i rozporządzania dobrami ziemskimi zapisanymi w testamencie notarialnym na rzecz Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Ale cała sprawa trafiła na wokandy. Powodem okazał się krewny z Krzemieńca Wołyńskiego, Jan Tarnowski, który uważał, że testament jest nieważny. Adwokatami działającymi w charakterze pełnomocników procesowych powołał Jana Tarnowskiego byli Włodzimierz Majewski z Równego i doktor Wilhelm Berstein, zamieszkały we Lwowie.

Jan Tarnowski stwierdzał, że jest najbliższym krewnym zmarłego. Wspólnym przodkiem powołał i śp. Marka Emanuela Wita Małyńskiego był Józef Kalasanty Małyński, który pozostawił



1

dzieci: córkę Anielę, (wyszła za mąż za Janusza Ledóchowskiego) i syna Michała Małyńskiego. Wymieniona Aniela Małyńska, po mężu Ledóchowska została córką Marię, po mężu Tarnowską (żonę Kazimierza Tarnowskiego), która zmarła, jej synem jest powód. Wymieniony Michał Małyński zostawił syna śp. Marka Emanuela Wita Małyńskiego.

Tarnowski, który wytoczył proces przeciwko Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek, Prymasowi Polski i Władysławowi Brzozowskiemu, miał jeden cel – unieważnienie testamentu. Jego argumentacja była drobniagowa, a wątpliwości mnożyły się z każdą liniijką pozwu. Uważał, że dokument zgodnie z prawem powinien być zostawiony nie w Poznaniu, lecz na Wołyniu, gdzie znajdowały się majątki Małyńskiego. W jego opinii brakowało trzeciego świadka, a Prymas Polski – jako instytucja kościelna – nie miał praw do dziedziczenia. Dodatkowo twierdził, że Zgromadzenie Urszulanek nie ma zdolności prawnej, by przyjąć spadek.

Ale argumenty Tarnowskiego nie kończyły się na formalnościach. W pozwie pojawiły się zarzuty dotyczące samego Emanuela Małyńskiego. Tarnowski podkreślał, że testator miał rzekome problemy zdrowotne, a jego zachowanie wskazywało na «wieloletni chroniczny alkoholizm» i «obciążenia co do chorób umysłowych». Powód szukał wsparcia w zeznaniach znajomych – właścicieli okolicznych majątków, którzy mieli potwierdzać, że stan psychiczny Małyńskiego rzekomo uniemożliwiał mu podejmowanie racjonalnych decyzji.

Te argumenty mogły wydawać się trudne do obalenia. Jednakże, warto spojrzeć na te zarzuty z dystansem – szczególnie te o zdrowiu psychicznym czy rzekomym alkoholizmie, które łatwo mogły zostać wyolbrzymione w sądowym sporze.

Choć Tarnowski podważał testament na wielu frontach, jego działania wyglądały jak klasyczna walka o rodzinne dziedzictwo. Procesy o majątek to nie tylko spory prawne – to batalia, w której walczy się o wpływy, honor i spuściznę po przodkach. Sprawa Emanuela Małyńskiego pokazuje, jak cienka jest granica między obowiązkiem rodziny wobec przodków a dążeniem do własnych interesów.



2

Як останній представник роду герба Порай, Малинський вирішив, що його маєток на Волині не має дістатися випадковим родичам, а повинен служити далекосяжній місії – допомозі нужденним і хворим, а також підтримці католицьких цінностей на цих землях.

Своєю останньою волею Емануель Малинський передав власне майно Згромадженню сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії. Згідно з його ідеєю черниці мали управляти маєтком, а також дбати про місцеву громаду. Ключовий фрагмент заповіту звучав так: «Щоб мої родові маєтки завжди залишалися корисними та служили основою для полегшення долі нужденних, хворих, страждених, убогих і старців... у руках Інституції, яка має на меті саме ці вчинки милосердя, в дусі євангельських настанов, а також поширення на території кресів держави принципів римо-католицької віри латинського обряду, виключаючи східні обряди, і в переконанні, що це моє бажання повністю реалізується через передачу після моєї смерті моїх маєтків на Волині Згромадженню сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії, Генеральною Настоятелькою якого зараз є Преподобна Мати Марія, Урсула (Юлія) Ледуховська в Любочеських поблизу Пнев у Великопольщі».

Виконавцями заповіту стали Примас Польщі, кардинал Август Глєнд та граф Францішек Замойський, впливовий громадський діяч і промисловець. Обидва погодилися на цю роль, щоб допомогти виконати останню волю Малинського.

У заповіті знайшлося теж місце для графа Владислава Бжозовського, генерального повіреного Малинського, який у 1927 р. «узяв на себе управління маєтками в момент їх загрози й, прагнучи зберегти їх та вберегти від руїни, вклав власні кошти в різний час». Емануель подбав про те, щоб у разі потреби Бжозовський або його спадкоємці могли отримати частину землі в Невіркові як повернення позик. Dodatkowo сестри урсулянки мали забезпечити Бжозовському право на довічне проживання та зберегти його теперішні умови праці.

Малинський у заповіті зазначив, що родина повинна поважати його останню

волю і в жодному разі не суперечити їй. Проте реальність виявилася іншою.

Відкриття заповіту мало бути формальністю. 8 червня 1938 р., під час засідання Гродзького суду в Познані, було зачитано документ, у якому Емануель Малинський чітко зобов'язував свою родину поважати його волю. У липні того ж року заповіт був затверджений в Окрузному суді в Рівному, а кілька тижнів потому, 20 липня 1938 р., у Варшаві Мати Марія Урсула Ледуховська прийняла Акт довіреності з правом подальшої субституції, уповноваживши Владислава Бжозовського на управління та розпорядження земельними маєтками, записаними в нотаріальному заповіті на користь Згромадження сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії.

Проте справа потрапила на розгляд суду. Позивачем став родич із Кременця на Волині Ян Тарновський, який вважав, що заповіт не дійсний. Адвокатами, які виступали представниками позивача Яна Тарновського, були Владзімеж Маєвський із Рівного і доктор Вільгельм Берлштейн зі Львова.

Ян Тарновський стверджував, що є найближчим родичем покійного. Спільним предком позивача і покійного Марка Емануеля Віта Малинського був Юзеф-Каласанцій Малинський, який залишив дітей: дочку Анелю (вийшла заміж за Януша Ледуховського) і сина Міхала Малинського. Згадана Анеля Малинська, у шлюбі Ледуховська, залишила дочку Марію, у шлюбі Тарновську (дружину Казимира Тарновського), яка померла; її сином є позивач. Згаданий Міхал Малинський залишив сина – покійного Марка Емануеля Віта Малинського.

Тарновський, який подав позов проти Згромадження сестер урсулянок, Примаса Польщі та Владислава Бжозовського, мав єдину мету – анулювати заповіт. Його аргументація була дріб'язковою, а сумніви множилися з кожним рядком позову. Він вважав, що документ, згідно із законом, потрібно було скласти не в Познані, а на Волині, де розташовувалися маєтки Малинського. На його думку, бракувало третього свідка, а Примас Польщі як церковна інституція не мав прав на спадкування. Dodatkowo він стверджував, що Згромадження урсулянок не має правоздатності для прийняття спадку.

Але аргументи Тарновського не обмежувалися формальностями. У позові з'явилися звинувачення стосовно самого Емануеля Малинського. Тарновський підкреслював, що заповідач мав нібито проблеми зі здоров'ям, а його поведінка свідчила про «багаторічний хронічний алкоголізм» і «психічні захворювання». Позивач шукав підтримки у свідченнях знайомих – власників сусідніх маєтків, які мали підтвердити, що психічний стан Малинського нібито не дозволяв йому приймати раціональні рішення.

Ці аргументи могли видатися складними для спростування. Однак варто подивитися на ці звинувачення з дистанцією, особливо на ті, що стосуються психічного здоров'я чи начебто алкоголізму, які могли бути легко перебільшені в судовому спорі.

Незважаючи на те, що Тарновський надавав сумніви заповіту із різних причин, його дії нагадували класичну боротьбу за родинну спадщину. Судові процеси про спадщину – це не лише правові спори, але й битва, в якій змагаються за вплив, честь і спадок предків. Справа Емануеля Малинського показує, якою тон-

Powód także stwierdził, że testament ten nie jest wyrazem woli Emanuela Małyńskiego, wskazał, że wszystkie wyżej wymienione okoliczności potwierdzili następujący świadkowie: Stanisław Radziwiński, właściciel dóbr, majątek Radoszówka, powiat krzemieniecki i Leszek Walewski, właściciel dóbr, majątek Mokwin, powiat kostopolski. Powód zastrzegł się, iż będą wskazane inne jeszcze przyczyny nieważności testamentu.

Historia testamentu Emanuela Małyńskiego to kronika skomplikowanych losów, które wymknęły się spod kontroli nawet po jego śmierci. Stał się on źródłem nieoczekiwanych wyzwań, zwłaszcza dla Zgromadzenia Sióstr Urszulanek. Prawniczy, jak Bronisław Tezlaff i Michał Lorkiewicz, stoczyli wytrwałą walkę w obronie testamentu. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 lutego 1939 r. postanowiono zmienić decyzję Sądu Okręgowego w Równem z dnia 18 października 1938 r. w przedmiocie zabezpieczenia powództwa i wniosek powoda o zabezpieczenie powództwa oddalić. Mimo prób unieważnienia, majątek ostatecznie trafił do rąk zakonnic.

Latem 1939 r. Urszulanki podjęły pracę na nowo otrzymanych ziemiach, gdzie zorganizowały przedszkole dla 70 dzieci lokalnych pracowników, a w pobliskim folwarku Łukawka – zakład dla dzieci potrzebujących stałej opieki.

Archiwum Główne Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach zawiera informację, że dla Matki Marii Urszuli Ledóchowskiej majątek Małyńskiego był wielkim wyzwaniem: «Nie myślałam, że tak szybko spadnie na nas ten ciężar». Obawiała się o kondycję finansową, przekonana była jednak, że cel – pomoc najbiedniejszym – uzasadnia przyjęcie tego daru. Wkrótce życie postawiło przed nimi nowe wyzwania.

Gdy we wrześniu 1939 r. do wschodniej Polski wkroczyła Armia Czerwona, sytuacja w Żurnem stała się dramatyczna. Władysława Brzozowskiego (30.05.1876 – 6.07.1973) aresztowano jako «pomieszczyka». Jednak lokalna społeczność nie pozostała bierna: jedna z kobiet uratowała mu życie, głośno protestując podczas rozprawy, opowiadając, jak Brzozowski pomógł jej, gdy straciła dom w pożarze. Dzięki temu niezwykłemu wsparciu Brzozowski odzyskał wolność, choć sytuacja nieustannie się pogarszała. Z pomocą przemytników, w towarzystwie córki, udało mu się przejść linię demarkacyjną i dotrzeć do Generalnego Gubernatorstwa.

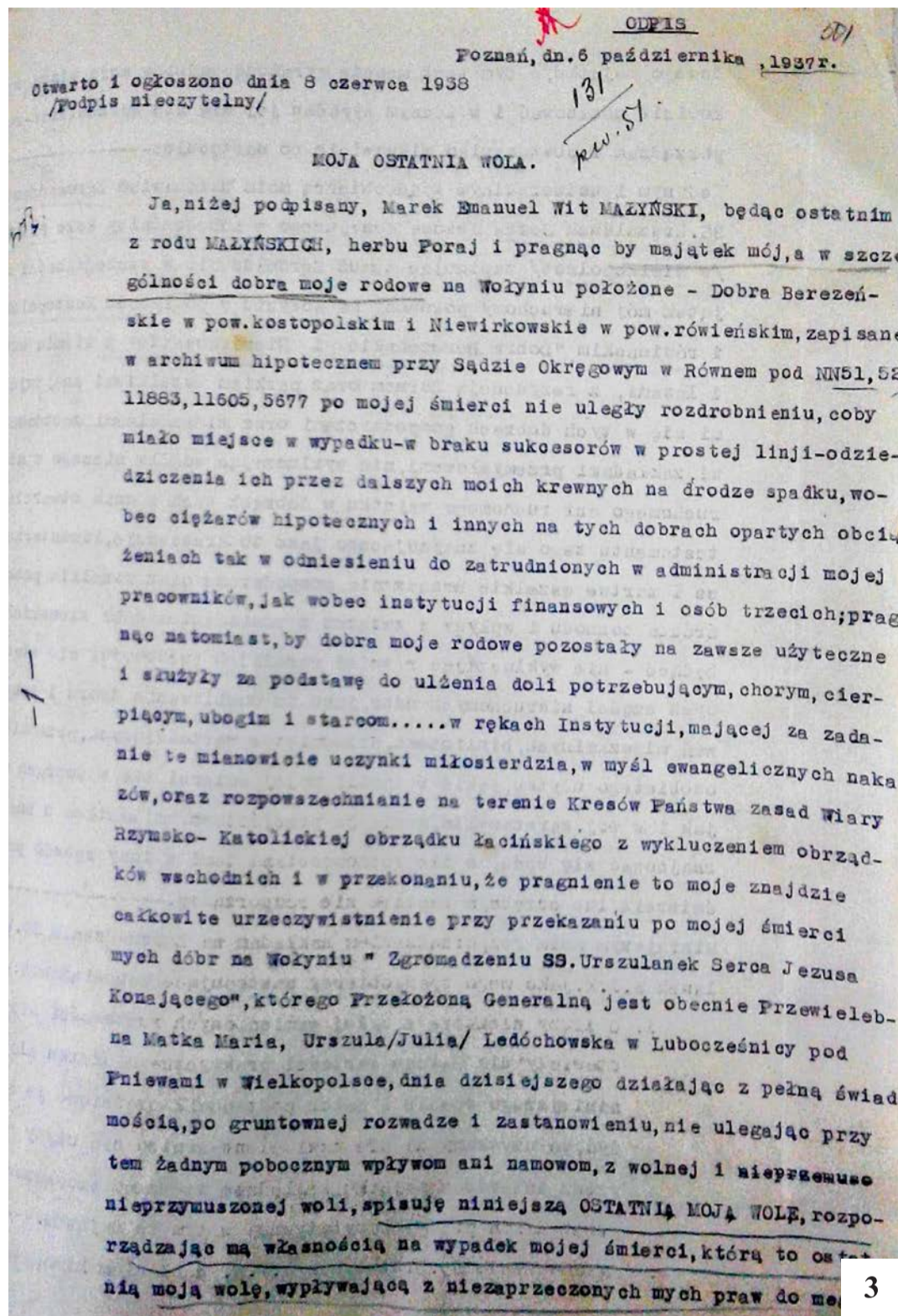
Między 17 września 1939 r. a końcem lipca 1940 r. zlikwidowanych zostało sześć placówek urszulańskich leżących na Polesiu i Wołyniu – Mołodów, Horodyszczce, Iłosk, Krasnoleski, Ostrów Piński i Żurne. Przyczyny były podobne. Przede wszystkim siostry miały zakaz kontaktu z młodym pokoleniem. Przedszkola, szkoły i sierocińce zostały przejęte przez nowe władze. Czuli nad sobą dokuczliwy nadzór miejscowych komitetów i nowych władz. Jeszcze przez jakiś czas pomagały w opiece nad uchodźcami, którzy napływali z terenów zachodniej Polski, ale już w październiku 1939 r. zamknęły ostatni rozdział swojej działalności w majątku.

W Archiwum Głównym Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach zachowało się wspomnienie siostry Teresy Kitlińskiej, która przyjechała do Żurnem tuż przed wybuchem wojny, by pomóc w organizacji sierocińca. Zwyczajne codzienne obowiązki szybko nabrały nowego znaczenia, gdy wieści o niemieckiej inwazji zmieniły rytm pracy zakonnic.

Siostra Teresa wspominała poranne msze w Bereźnem i opiekę nad dziećmi, a także chwile niepewności, gdy uzbrojeni chłopcy zaczęli odwiedzać majątek. 24 października siostry opuściły Żurne i już tam nie powróciły. W przebraniu świeckim, rozdzielone na grupy, Urszulanki wyruszyły na niełatwą drogę ewakuacji – przemieszczały się przez Wilno, Janów i Horodec, gdzie zostały ciepło przyjęte przez tamtejsze siostry.

W listopadzie 2023 r., podczas współpracy ze Zgromadzeniem Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, otrzymałam podziękowanie od sekretarki generalnej Zgromadzenia, siostry Danuty Sakowicz, za udostępnienie nieznanych dotąd materiałów z Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego dotyczących testamentu Emanuela Małyńskiego.

Święta Urszula Ledóchowska (1865–1939) była niezwykle aktywną polską zakonnicą, patriotką, pedagogiem i działaczką społeczną. Urodzona w Austrii, związała swoje życie z Polską, wstępując do zakonu Urszulanek i angażując się w wychowanie młodzieży. W 1907 r. wyjechała na misję do Petersburga, a po wybuchu I wojny światowej została zmuszona do emigracji do



Skandynawii. Tam, poprzez wykłady i artykuły, promowała polską kulturę i sprawę niepodległości Polski. Zaangażowanie Urszuli na rzecz wolności kraju oraz jej prelekcje przyciągały uwagę szwedzkich, norweskich i duńskich elit, a jej przyjaźnie z Henrykiem Sienkiewiczem i Ignacym Paderewskim przyniosły Polsce cenne wsparcie.

Po powrocie do Ojczyzny w 1920 r. założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, zwane Szarymi Urszulankami, które szczególną uwagę poświęcały ubogim i potrzebującym. Była pionierką edukacji kobiet, m.in. tworząc pierwszy akademik dla studentek w Krakowie i dom dla studentek w Warszawie. Wyróżniała się ekumenizmem i szerokimi kontaktami międzynarodowymi, działając ponad podziałami narodowymi i społecznymi.

Dwa lata przed swoją śmiercią św. Urszula Ledóchowska wyznała: «Jedno miałam pragnienie – chciałam służyć Bogu i Ojczyźnie!».

Odnaczenia, które przyznały jej władze II Rzeczypospolitej, w tym Krzyż Niepodległości (1930), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1927) oraz Złoty Krzyż Zasługi (1937), świadczą o szacunku i uznaniu, jakim cieszyła się w Polsce już za swojego życia.

18 maja 2003 r. w Rzymie Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował matkę Urszulę Ledóchowską.

5 marca 2009 r. Senat Rzeczypospolitej Polski podjął uchwałę w sprawie uczczenia 70. rocznicy śmierci świętej Urszuli Ledóchowskiej i uznania jej za wzór patriotki.

Liturgiczne wspomnienie św. Urszuli przypada 29 maja.

Kateryna Hłodia
Publikacja powstała w ramach programu stypendialnego «Badaj w Polsce» Centrum Dialogu im. Juliusza Mirowskiego

Na zdjęciach: 1. Święta Urszula Ledóchowska. Źródło: www.centrumopatrznosci.pl 2. Władysław Brzozowski, generalny pełnomocnik do spraw majątkowych Emanuela Małyńskiego, fotografia z 27 października 1927 r. Źródło: Ziemiańskie polscy XX wieku. Słownik biograficzny, cz. 4, Warszawa 1998. 3. Testament Emanuela Małyńskiego, 1937 r. Źródło: Państwowe Archiwum Obwodu Rówieńskiego.

tuacja w Żirnymu stała dramatyczną. Władysław Bżozowski (30.05.1876–6.07.1973) było zaarrestowano jako «pomieszczyka». Prote miejsce громада не залишилася байдужою: одна з жінок врятувала йому життя, голосно протестуючи під час суду і розповідаючи, як Бжозовський допоміг їй, коли вона втратила у пожежі свій будинок. Завдяки цій неймовірній підтримці Бжозовський знову здобув свободу, хоча ситуація постійно погіршувалася. За допомогою контрабандистів у супроводі доньки йому вдалося перетнути демаркаційну лінію та дістатися Генеральної губернії.

Між 17 вересня 1939 р. та кінцем липня 1940 р. було ліквідовано шість урсуляньських закладів на Поліссі та Волині: Молодово, Городище, Ілоск, Краснолеськи, Острів Пінський і Жірне. Причини були подібними. Перш за все сестрам заборонили контакти з молодим поколінням. Нова влада взяла під контроль дитячі садки, школи та сиротинці. Сестри відчували на собі набридливий нагляд місцевих комітетів і нових керівників. Ще деякий час вони допомагали біженцям, які прибували з Західної Польщі, але вже в жовтні 1939 р. завершили останній етап своєї діяльності в маєтку.

У Головному архіві сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії у Пневях збереглися спогади сестри Терези Кітлінської, яка приїхала до Жірного незадовго до початку війни, щоб допомогти в організації сиротинця. Звичайні щоденні обов'язки швидко набули нового значення, коли новини про німецьке вторгнення змінили ритм роботи черниць.

Сестра Тереза згадувала ранкові меси в Березному, піклування про дітей, а також моменти невизначеності, коли озброєні селяни почали відвідувати маєток. 24 жовтня сестри покинули Жірне й більше туди не повернулися. Переодягнені в цивільне, поділені на групи, урсулянки вирушили в нелегкий шлях евакуації через Вільно, Янів і Городець, де їх тепло прийняли місцеві сестри.

У листопаді 2023 р., під час співпраці зі Згромадженням сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії, я отримала подяку від генеральної секретарки згромадження, сестри Данути Сакович за надання невідомих раніше матеріалів про заповіт Емануеля Малинського з Державного архіву Рівненської області.

Свята Урсула Ледуховська (1865–1939) була видатною польською черницею, патріоткою, педагогінею і громадською діячкою. Народившись в Австрії, вона присвятила своє життя Польщі, вступивши до ордену урсулянок і активно займаючись вихованням молоді. У 1907 р. вона вирушила на місцю до Петербурга, а з початком Першої світової війни змушена була емігрувати до Скандинавії. Там через лекції та статті вона популяризувала польську культуру та прагнення Польщі до незалежності. Її боротьба за свободу країни й виступи привернули увагу еліт Швеції, Норвегії та Данії, а дружба з Генриком Сенкевичем та Ігнацієм Падеревським принесла Польщі велику підтримку.

Повернувшись до Польщі в 1920 р., вона заснувала Згромадження сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії, яке особливо піклувалося про бідних і нужденних. Вона була першою хідницею жіночої освіти, створивши перший гуртожиток для студенток у Кракові та будинок для студенток у Варшаві. Відзначалася екуменізмом і налагодженням міжнародних зв'язків, діючи поза національними та соціальними поділами.

За два роки до своєї смерті Свята Урсула Ледуховська сказала: «Я мала лише одне прagnення – служити Богові й Батьківщині!»

Нагороди, які отримала від влади Другої Речі Посполитої, як-от Хрест Незалежності (1930), Хрест Офіцерського Ордену Відродження Польщі (1927) та Золотий Хрест Заслуг (1937), свідчать про велику повагу й визнання, які вона мала за своє життя.

18 травня 2003 р. у Римі Папа Йоан Павло II канонизував матір Урсулу Ледуховську.

5 березня 2009 р. Сенат Республіки Польща ухвалив постанову про шанування 70-ї річниці смерті Святої Урсули Ледуховської та визнав її взірцем патріотки.

Літургійний спомин Святої Урсули відзначають 29 травня.

Катерина Глодя
Публікація створена в рамках стипендіального програми «Досліджуй у Польщі» Центру діалогу імені Юліуша Мершевського

На фото: 1. Свята Урсула Ледуховська. Джерело: www.centrumopatrznosci.pl. 2. Владислав Бжозовський, генеральний повірений із питань маєтків Емануеля Малинського, фотографія від 27 жовтня 1927 р. Джерело: Польський земельласниці ХХ ст. Біографічний словник, ч. 4, Варшава, 1998 р. 3. Заповіт Емануеля Малинського, 1937 р. Джерело: Державний архів Рівненської області.

кою є межа між обов'язком родини відносно предків і прагненням досягти власних цілей.

Позивач також стверджував, що цей заповіт не є виразом волі Емануеля Малинського, і вказав, що всі вищезгадані обставини підтвердили свідки: Станіслав Радзімінський, власник маєтку Радосівка в Кременецькому повіті, та Лешек Валевський, власник маєтку Моквін у Костопільському повіті. Позивач застерігав, що будуть вказані ще й інші підстави недійсності заповіту.

Історія заповіту Емануеля Малинського – це хроніка складних подій, які вийшли з-під контролю навіть після його смерті. Він став джерелом несподіваних викликів, особливо для Згромадження сестер урсулянок. Адвокати, як-от Броніслав Тезлафф і Міхал Лоркевич, вели завзяту боротьбу на захист заповіту. Вироком Апеляційного суду в Любліні від 17 лютого 1939 р. було змінено постанову Окружного суду в Рівному від 18 жовтня 1938 р. у справі забезпечення позову та відмовлено в клопотанні позивача про забезпечення позову. Незважаючи на спроби скасувати заповіт, майно врешті-решт перейшло черницям.

Улітку 1939 р. урсулянки розпочали працю на нових землях, де організували дитячий садок для 70 дітей місцевих працівників, а в судіньому фільварку Лукавка – заклад для дітей, які потребували постійної опіки.

Головний архів сестер урсулянок Серця Ісуса в агонії в Пневях містить інформацію про те, що для Матері Марії Урсули Ледуховської маєток Малинського став великим викликом: «Я не думала, що цей тягар впаде на нас так швидко». Вона непокоїлася фінансовим становищем, але була переконана, що мета – допомога найбіднішим – виправдовує прийняття цього дару. Незабаром життя поставило перед черницями нові виклики.

Коли у вересні 1939 р. Червона армія вступила на східні території Польщі, си-

Polskie nekropolie

«Wieczne Odpoczywanie», «Zdrowaś Maryjo» czy jakakolwiek modlitwa szeptana w skupieniu nad grobem za spokój duszy, brzmi w tych miejscach zupełnie inaczej. Cmentarna cisza nie jest chłodna i nie przejawia do szpiku kości strachem przed niezbadanym życiem wiecznym. Raczej jest mistycznym przeżyciem, któremu towarzyszy ciepły szelest opadłych liści lub szum wiatru w gałęziach starych drzew.

W Polsce i na świecie jest wiele cmentarzy, gdzie spoczywają doczesne szczątki ludzi, których działalność twórcza, społeczna czy polityczna jest wielką spuścizną narodową. Bogactwem polskiej historii, tradycji i kultury. Do najważniejszych polskich nekropolii należą niewątpliwie: Cmentarz Powązkowski w Warszawie, Wawel – miejsce pochówku królów i głów państwa, Cmentarz Rakowicki w Krakowie, Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzysku w Zakopanem, Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, Cmentarz na Rossie w Wilnie, na którym spoczywa serce Marszałka Piłsudskiego.

Każdy z wymienionych opowiada odrębną historię. Z każdym wiąże się dzieje Polski. Z wybranyimi łączy nas także osobiste emocje poprzez groby antenatów. Na Łyczakowie spokój wiekisty znaleźli pradziadkowie mojego męża ze Stanisławem Żymnym, przedwojennym wicewojewodą, a później wojewodą lwowskim.

Nie sposób w jednym, krótkim wspomnieniu zawrzeć historii każdej z wymienionych nekropolii. Jednakże przy okazji warto, choćby tylko turystycznie, odwiedzić czasem którąś z nich. Cmentarz Powązkowski jest najstarszą nekropolią Warszawy. Założony został w 1790 r. na działce подарowanej miastu przez rodzinę Szymanowskich i zajmował wówczas przeszło 2 hektary. Dzisiaj jego powierzchnia obejmuje 44 hektary i jest to miejsce wiecznego spoczynku dla przeszło miliona osób.

Na jego terenie wybudowano kościół pw. św. Boromeusza zaprojektowany przez Dominika Merliniego, twórcy między innymi słynnego Pałacu na Wodzie w Królewskich Łazienkach. W czasie II wojny światowej zrujnowanych zostało przeszło 20% nagrobków będących w większości dziełami sztuki. Dewastacji uległ także zabytkowy kościół. W czasie wojny, a w szczególności Powstania Warszawskiego, grobowce stały się schronieniem dla powstańców oraz stanowiły magazyny broni.

Na Powązkach znajduje się Aleja Zasłużonych, na której odnajdziemy takie nazwiska zmarłych osób jak: Władysław Reymont, Leopold Staff, Czesław Niemen, Jan Kiepura, Zbigniew Herbert, Krzysztof Kieślowski, Irena Sendlerowa, i wiele, wiele innych.

Krakowską reprezentacyjną nekropolią jest najstarszy cmentarz miejski, Cmentarz Rakowicki. Założono go na początku XIX wieku i z biegiem czasu stał się przestrzenią wypełnioną arcydziełami architektury i sztuki funeralnej. Najstarszą jego część zaprojektowano w formie parku z kaplicą stojącą pośrodku, od której odchodzące alejki w kształcie półkola miały symbolizować tajemnicę przejścia do wieczności.

Apolonia Bursikowa, młoda mieszczańska zmarła w 1803 r. na gruźlicę była pierwszą osobą po-



chowaną na tym krakowskim cmentarzu. Idąc główną aleją dotrzemy do grobu Jana Matejki, a później do nagrobków Heleny Modrzejewskiej, Tadeusza Kantora, Jerzego Nowosielskiego Piotra Skrzyneckiego, Wisławy Szymborskiej.

Cmentarz Rakowicki to miejsce wręcz magiczne, podobnie jak położony w Zakopanem niewielki Cmentarz na Pęksowym Brzysku. Ta szczególna nazwa wywodzi się od fundatora nekropolii Jana Pęksy oraz okolicy, w której się znajduje. W gwarze góralskiej brzyż lub brzyzek oznacza urwisko nad potokiem i tak właśnie położona jest ta najstarsza na Podhalu nekropolia.

Malownicza okolica, zabytkowe, najczęściej drewniane lub z surowego kamienia krzyże oraz nagrobki sprawiają, że miejsce to jest absolutnie szczególne. Na tablicach odnajdziemy tak znane nazwiska jak: Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa – Tetmajer, Kornel Makuszyński, Tytus Chałubiński.

W tych mistycznych miejscach czujemy wręcz namacalnie obecność absolutu i niezbadaną tajemnicę przejścia w inny wymiar przyjmujemy wówczas z nieco większym spokojem i pokorą. Zmówmy więc jeszcze raz «Wieczne Odpoczywanie» oraz «Zdrowaś Maryjo» i zadumajmy się nad kondycją człowieka. Zarówno miejsce, jak i czas są po temu bardzo sprzyjające.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka przez ORPEG

Na zdjęciu: Cmentarz Obrońców Lwowa na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Fot. Anatola Oliha

Польські некрополі

«Вічне спочивання», «Радуйся, Маріє» чи будь-яка інша молитва, промовлена в зосередженні впівголоса над могилою за вічний мир для душі, звучить у цих місцях абсолютно інакше. Цвинтарна тиша не холодна і не проймає до нутра кісток страхом перед незвіданим вічним життям. Вона є радше містичним переживанням, яке супроводжує теплий шелест опалого листя або шум вітру в кронах старих дерев.

на воді в Крулевських Лазенках. Під час Другої світової війни були зруйновані понад 20 % надгробків, більшість із яких були витворами мистецтва. Дуже постраждав також старовинний костел. Під час війни, а особливо Варшавського повстання, склепи стали сховком для повстанців і збройними складами.

На Повонзках розташована Алея Заслужених, на якій ви можете побачити могили таких знаменитостей, як-от Владислав Реймонт, Леопольд Стафф, Чеслав Немен, Ян Кепура, Збігнев Герберт, Кшиштоф Кесльовський, Ірена Сендлер і багато-багато інших.

Найславетніше краківське кладовище – Раковицьке. Це найстаріший міський цвинтар. Його заснували на початку XX ст., і з плином часу він перетворився у простір, заповнений шедеврами архітектури та фунерального мистецтва. Найбільш старовинну його частину спроектовано у формі парку з розміщеною посередині каплицею, від якої відходять алейки у формі півкола, що символізує таємницю переходу до вічності. Аполонія Бурсікова, молода міщанка, яка померла в 1803 р. від туберкульозу, була першою людиною, похованою на цьому краківському кладовищі.

Ідучи головною алеєю, ми дійдемо до могили Яна Матеяка, а потім – до поховань Гелени Моджеєвської, Тадеуша Кантора, Єжи Новосельського, Пьотра Скинницького, Віслави Шимборської.

Раковицький цвинтар – це просто магичне місце, як і розташоване в Закопаному невелике кладовище на Пеньковому Бжизку. Ця незвична назва походить від фундатора некрополю Яна Пеньки та місцевості, де він розташований. На гуральському діалекті бжиз або бжизек означає урвище над річкою – саме там розмістився цей найдавніший на Підгаллі некрополь.

Мальовничі пейзажі, старовинні, найчастіше з дерева або необробленого каменю, хрести та надгробки роблять це місце абсолютно особливим. На них знайдемо такі відомі імена, як-от Станіслав Віткевич, Казімеж Пшерва-Тетмаєр, Корнель Макушинський, Титус Халубінський.

У цих містичних місцях ми можемо відчути просто-таки фізичну присутність абсолюту, і тоді незбагненну таємницю переходу в інший вимір ми приймаємо з дещо більшим спокоєм і смиренням. Отож, помолімося іще раз «Вічне спочивання» та «Радуйся, Маріє» і пороздумаймо над становищем людини. І місце, і час для цього дуже відповідні.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька організацією ORPEG

На фото: Польський військовий меморіал на Личаківському кладовищі у Львові. Фото Анатолія Оліха

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego

OGŁASZAMY NABÓR KANDYDATUR DO NAGRODY
GŁÓWNEJ I STAŻY NAUKOWYCH

NA ROK AKADEMICKI 2025/2026

dla kandydatów_ek z Ukrainy



NAGRODA IM.
IWANA WYHOWSKIEGO

POD PATRONATEM HONOROWYM
PREZYDENTA RP

na pobyty naukowe i
dydaktyczne na
polskich uniwersytetach

zgłoszenia przyjmujemy
do 15 lutego 2025 r.

realizator programu:
STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ
UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Kapituła Nagrody im. Iwana Wyhowskiego prowadzi nabór kandydatów do Nagrody Głównej i Staży Naukowych na rok akademicki 2025/2026.

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego – to 12-miesięczny pobyt naukowo-dydaktyczny na 6 polskich uniwersytetach dla kandydata z zakresu nauk humanistycznych. Staże przy nagrodzie – to 4-miesięczne pobytu badawcze na 2 polskich uniwersytetach dla kandydatów z zakresu nauk społecznych, ścisłych, ekonomicznych, technicznych, rolniczych oraz bibliotekoznawstwa.

Zgłoszenia, zawierające opis zasług i osiągnięć kandydata – od uczelni, instytucji, organizacji, instytucji, stowarzyszeń etc. lub osób prywatnych, a także zgłoszenia samych ubiegających się o Nagrodę (pod warunkiem poparcia przez uczelnię, instytut, instytucję lub osoby zaufania publicznego) należy nadsyłać do Studium Europy Wschodniej do 15 lutego 2025 r. na adres stypendia.studium@uw.edu.pl

Uczelnia zapewnia stypendium 4000 zł netto miesięcznie (jeśli laureat lub stażysta posiada tytuł naukowy doktora habilitowanego lub profesora) albo 3000 zł netto miesięcznie (jeśli laureat lub stażysta posiada tytuł naukowy magistra lub doktora), dobre warunki mieszkaniowe na cały okres pobytu, pomoc naukową, książki z wydawnictwa uniwersytetów goszczących z dziedziny Laureata. Ewentualnie jest możliwy lektorat języka polskiego.

Na stronie Studium Europy Wschodniej można pobrać kwestionariusze: <https://studium.uw.edu.pl/nagrodystaze/nagroda-im-iwana-wyhowskiego/nabor-do-nagrody-im-iwana-wyhowskiego/>

Źródło: studium.uw.edu.pl

Wolność kocham i rozumieję

Люблю і розумію свободу

Przy okazji wielkich świąt narodowych, okrągłych rocznic, wyjątkowych dni zaznaczonych w kalendarzu na czerwono, padają poważne, zadawane najczęściej, nie wiedzieć czemu, smutnym głosem pytania. Pytania fundamentalne, odnoszące się do tego, czym jest wolność, patriotyzm i co współczesny człowiek w demokratycznym kraju żyjący może uczynić, aby mógł dumnie patriotą się nazywać.

Mimo że okoliczności raczej tego nie wymagają, zdecydowana większość rozmówców lub ankietowanych wygłasza płomienne mowy okraszane zapewnieniami o natychmiastowej gotowości wystawiania osobistych piersi na wrogie kule tudzież do wytaczania ku chwale krwi z żył własnych. We wszystkich możliwych przypadkach pojawiają się narodowe symbole i kolory.

Rozmówcy podpierają się wspomnieniami o chwalebnych czynach przodków oraz historią, z której dumny powinien być każdy. Zdecydowanie w tym ostatnim aspekcie zgodzę się z wszystkimi. Dziedzictwo narodowe przekazane nam przez antenatów bez wątpienia stanowi i tworzy rdzeń każdego narodu.

Pamięć, uznanie, duma, szacunek. Słowa niosące w sobie ogromny ładunek emocjonalny, należą się wszystkim pokoleniom, które mimo 123 lat niewoli i wynaradawiania zachowały substancję i świadomość swojej przynależności państwowej, a także narodowej. Na baczność, z pochyloną głową przed przeszłością winniśmy oddawać hołd tym, którzy w czasach wojny i zniewolenia, z narażeniem własnego i bliskich osób życia walczyli o wolność dla przyszłych pokoleń.

Natomiast te przyszłe, czyli współczesne pokolenia, miast buńczucznych, górnolotnych słów używać mówiąc o wolności i patriotyzmie, lepiej zrobiłyby, gdyby własną codzienną postawą przyczyniały się do budowania silnej, bogatej Ojczyzny. Takie z pozoru zwyczajne czynności jak uczciwa, sumienna praca, życzliwa postawa wobec rodaków, wyrzucanie śmieci do właściwego miejsca, a nie do lasu, opieka nad słabszymi i chorymi, czy empatyczne traktowanie zwierząt.

Wreszcie rzetelna, a nie płytką, powierzchowna znajomość historii własnego kraju składają się na

tworzenie silnego państwa. Może i wkładam kij w mrowisko, ale marzę o tym, aby w przeprowadzonej sondzie ulicznej nie znalazła się ani jedna osoba uważająca się za Polaka, która nie rozpozna fotografii Józefa Piłsudskiego i będzie wiedziała, czym była Pierwsza Kompania Kadrowa.

Okrągła rocznica, czyli data połączona z ważnym jubileuszem, najczęściej związana z liczbami podzielonymi przez 10 lub 5.

Fundamentalne pytania, a więc bardzo ważne, zasadnicze.

Płomienna mowa, czyli przesycona emocjami, uczuciami.

Wkładanie kija w mrowisko – oznacza prowokowanie, zmuszanie do myślenia.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana przez ORPEG do Łucka

При нагоді великих національних свят, круглих річниць, виїмкових днів, позначених у календарі червоним кольором, чути серйозні питання, поставлені найчастіше, невідомо чому, сумним голосом. Питання фундаментальні, які стосуються того, чим є свобода та патріотизм і що може зробити сучасна людина, яка живе у вільному демократичному світі, аби могли гордо називати себе патріотом.



Попри те, що обставини цього радше не вважають, переважна більшість опитуваних виголошує полум'яні промови, прикрашені обіцянками негайної готовності підставити власні груди під ворожі кулі або ж пролити на славу кров із власних жил. У всіх можливих випадках спливають національні символи і кольори.

Респонденти спираються на спогади про славетні подвиги предків та історію, якою кожен повинен гордитися. В останньому аспекті я погоджуюся з усіма: національна спадщина, яку залишили нам предки, без сумнівів, становить і творить стрижень кожного народу.

Пам'ять, визнання, гордість, пошана. Ці слова, які несуть у собі величезний емоційний заряд, стосуються всіх поколінь поляків, які попри 123 роки неволі та денационалізації зберегли сутність і усвідомлення своєї державної

та національної приналежності. Виструнчившись, із похиленою головою перед минулим ми повинні віддавати шану тим, хто в часи війни й поневолення, ризикуючи власним життям та життям близьких, боровся за свободу для майбутніх поколінь.

Натомість цим майбутнім, тобто сучасним, поколінням замість вживати бундючних і патетичних слів, говорячи про свободу й патріотизм, краще було би власним щоденним внеском докладатися до розбудови сильної та заможної Батьківщини. Робити такі, на перший погляд, звичайні справи, як-от чесна, сумлінна праця, доброзичливе ставлення до співвітчизників, викидання сміття в належному місці, а не в лісі, турбота про слабших і недужих або співчутливе ставлення до тварин.

Зрештою ретельне (а не мілке, поверхневе) знання історії власної країни – це основа створення сильної держави. Можливо, я запишаю кийок у мурашник, але мрію про те, щоб у проведеному вуличному опитуванні не знайшлося жодної людини, яка вважала би себе поляком і при цьому плутала би знімок Юзефа Пілсудського з кимось іншим або нічого не знала про Першу кадрову роту.

Кругла річниця (**okrągła rocznica**) – дата, пов'язана з важливим ювілеєм, найчастіше з числами, кратними до 10 чи 5.

Фундаментальні питання (**fundamentalne pytania**) – дуже важливі, основоположні.

Полум'яна промова (**płomienna mowa**), тобто насичена емоціями, почуттями.

Запихати кийок у мурашник (**wkładanie kija w mrowisko**) означає провокувати, примушувати до роздумів.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька організацією ORPEG

Nie żyje Maria Witiuk z Łucka

Померла Марія Вітюк із Луцька

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Marii Witiuk, wieloletniej członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Maria Witiuk urodziła się w 1939 r. we wsi Młynok koło Olewska na Żytomierszczyźnie w polskiej rodzinie. Mimo prześladowań religii w czasach radzieckich została wychowana na gorliwą katoliczkę. Po zamieszkaniu w Łucku, w końcu lat 70. odważnie postawiła swój podpis pod podaniem o zwrot katolikom kościoła katedralnego, co było w tamtych latach bardzo bohaterskim i ryzykownym uczynkiem. Później należała m.in. do pierwszej tak zwanej dwudziestki, czyli komitetu świeckich wiernych, bez którego niemożliwe byłoby powołanie parafii.

Po zwrocie katolickiej wspólnoty katedry pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła była jego aktywnej parafianką, śpiewała w chórze. Choć nie miała specjalnego wykształcenia, w wieku 56 lat na prośbę księdza została parafialną księgową i pełniła te obowiązki przez 16 lat.

Była też członkinią Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu od pierwszych dni jego powstania.

MW

Із глибокою скорботою ми сприйняли звістку про смерть Марії Вітюк, багаторічної членкині Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

Марія Вітюк народилася в 1939 р. у селі Млиннок біля Олевська на Житомирщині в польській сім'ї. Попри переслідування релігії в радянські часи, її виховали ревною католичкою.

Після переїзду до Луцька пані Марія наприкінці 1970-х рр. відважно поставила свій підпис під проханням повернути католикам кафедральний собор, що в ті часи було дуже героїчним і ризикованим вчинком. Пізніше входила до першої так званої двадцятки, тобто комітету мирян-католиків, без якого неможливым було би створення парафії.

Після повернення католицької спільноті кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку була його активною парафіяною, співала в хорі. Хоч не мала спеціальної освіти, у 56-річному віці на прохання священника стала парафіальною бухгалтеркою і пропрацювала нею 16 років.

Була теж членкинею Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської з перших днів його заснування.

BM



Z ogromnym smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani **MARI WITUK**,
jednej z pierwszych członkiń
Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.
Składamy szczerze wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim.

Redakcja «Monitora Wołyńskiego»
Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu

Dni Kultury Polskiej w Sidorowie i Husiatynie

Дні польської культури в Сидорові та Гусятині

Nadzbruczańskie Stowarzyszenie Kultury i Języka Polskiego zaprosiło przyjaciół i sąsiadów na Dni Kultury Polskiej. Odbyły się 9 i 10 listopada w Sidorowie oraz Husiatynie w obwodzie tarnopolskim.

«Dni Kultury Polskiej zorganizowaliśmy po raz trzeci. Pierwsze odbyły się w 2018 r. z udziałem naszych przyjaciół z Polski – Zespołu Pieśni i Tańca «Ziemia Beskidzka», który wystąpił wówczas w Sidorowie, Husiatynie i Chorostkowie. Pierwszy festiwal został poświęcony 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości – powiedział Jan Piejko, prezes Nadzbruczańskiego Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego, pomysłodawca i organizator wydarzenia.

Tegoroczne Dni Kultury Polskiej zgromadziły nie tylko członków Nadzbruczańskiego Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego z Husiatyna, Sidorowa i Chorostkowa oraz mieszkańców tych miejscowości, ale również z Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż» oraz Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu.

«Impreza odbyła się według planu. Nie zabrakło uroczystej akademii, wystaw i koncertów» – podkreślił organizatorzy. 9 listopada zaprosili gości i uczestników festiwalu do Domu Kultury w Sidorowie, a 10 listopada – do sali koncertowej Husiatyńskiego Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży.

Na obu scenach wystąpiły zespoły muzyczne «Polskie rytmy» z Nadzbruczańskiego Stowarzy-

szenia Kultury i Języka Polskiego oraz «Akwarele Tarnopola» z Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca.

W ich wykonaniu zabrzmiały utwory «Wisło moja, Wisło stara» «Czerwony pas», «Polonez Warszawski», «Taki kraj» («Akwarele Tarnopola»), «Moja mama jest kochana», «Piosenka bardzo kulturalna», «Szkolne wyzwanie», «Ojczyzna ma» («Polskie rytmy») «Moje małe miasto» (kierownik artystyczny «Polskich rytmów» Krystyna Melkonian), «Karpys Polski» (skrzypek Ostaп Kozyra z PCKiE). «Polskie Rytmy» zaprezentowały również występy taneczne. Na festiwalu nie zabrakło ulubionej przez wielu piosenki «Hej, sokoły».

Dni Kultury Polskiej w Sidorowie oraz Husiatynie odbyły się w ramach zadania publicznego «Polska ostoja. Wzmacnianie organizacji polskiej mniejszości na Ukrainie» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie «Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury».

Natalia Denysiuk
Fot. Nadzbruczańskie Stowarzyszenie
Kultury i Języka Polskiego

Надзбручанське товариство польської культури та мови запросило друзів і сусідів на Дні польської культури. Вони відбулися 9 та 10 листопада в Сидорові та Гусятині Тернопільської області.

«Дні польської культури ми організували вже втретє. Перші відбулися у 2018 р. за участі наших друзів із Польщі – ансамблю пісні й танцю «Бескидська земля», який тоді виступав у Сидорові, Гусятині та Хоросткові. Перший фестиваль був присвячений 100-річчю відновлення Польщею незалежності», – розповів Іван Пейко, голова Надзбручанського товариства польської культури та мови, ініціатор та організатор заходу.

На цьогорічні Дні польської культури завітали не лише члени Надзбручанського товариства польської культури та мови з Гусятини, Сидорова й Хоросткова та мешканці цих населених пунктів, а й представники Польського культурно-освітнього товариства «Збараж» та Польського центру культури та освіти імені Мечислава Кромпця в Тернополі.

«Захід відбувся згідно з планом, а в ньому були урочисті академії, виставки та концерти», – підкреслили організатори. 9 листопада вони запросили гостей та учасників фестивалю до Будинку культури в Сидорові, а 10 листопада – до концертного залу Гусятинського центру дитячої та юнацької творчості.

На обох сценах виступили музичні ансамблі «Польські ритми» з Надзбручанського товариства польської культури та мови і «Тернопіль-

ські акварелі» з Польського центру культури та освіти імені Мечислава Кромпця в Тернополі.

У їхньому виконанні прозвучали «Wisło moja, Wisło stara», «Czerwony pas», «Polonez Warszawski», «Taki kraj» («Тернопільські акварелі»), «Moja mama jest kochana», «Piosenka bardzo kulturalna», «Szkolne wyzwanie», «Ojczyzna ma» («Польські ритми»), «Moje małe miasto» (художня керівниця ансамблю «Польські ритми» Кристина Мелконян), «Karpys Polski» (скрипаль Остап Козира із Польського центру в Тернополі). «Польські ритми» представили також танцювальні номери. Не обійшлося на фестивалі й без популярної пісні «Гей, соколи».

Дні польської культури в Сидорові та Гусятині відбулися в рамках ініціативи «Польська підтримка. Зміцнення організацій польської меншини в Україні», яку реалізує фундація «Свобода і демократія». Проект фінансує Міністерство закордонних справ РП у рамках конкурсу «Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury».

Natalia Denysiuk
Фото: Надзбручанське товариство
польської мови та культури



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadaną w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt fінансує Міністерство закордонних справ РП у рамках конкурсу «Polonia i Polacy za granicą 2023», оголошеного Канцелярією голови Ради міністрів РП Проект «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора / авторів і не представляє офіційну позицію Міністерства закордонних справ РП

Видавець: ГО «Волинський монітор»
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
monitorwoylinski.com
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,
рішення № 803 від 31.08.2023 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 3201
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний
Формат А3



monitorwoylinski.com